

Proboszcz na... dachu • Najlepszy Telemagazyn

Pamiątki z Atlantydy • Zapętlona

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



kostka brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17

Dom Weselny w Elżbiecinie
Przyjęcia weselne i okolicznościowe

tel. (0-86) 218-40-56 kom. 0-606-99-74-23

KONTAKTY

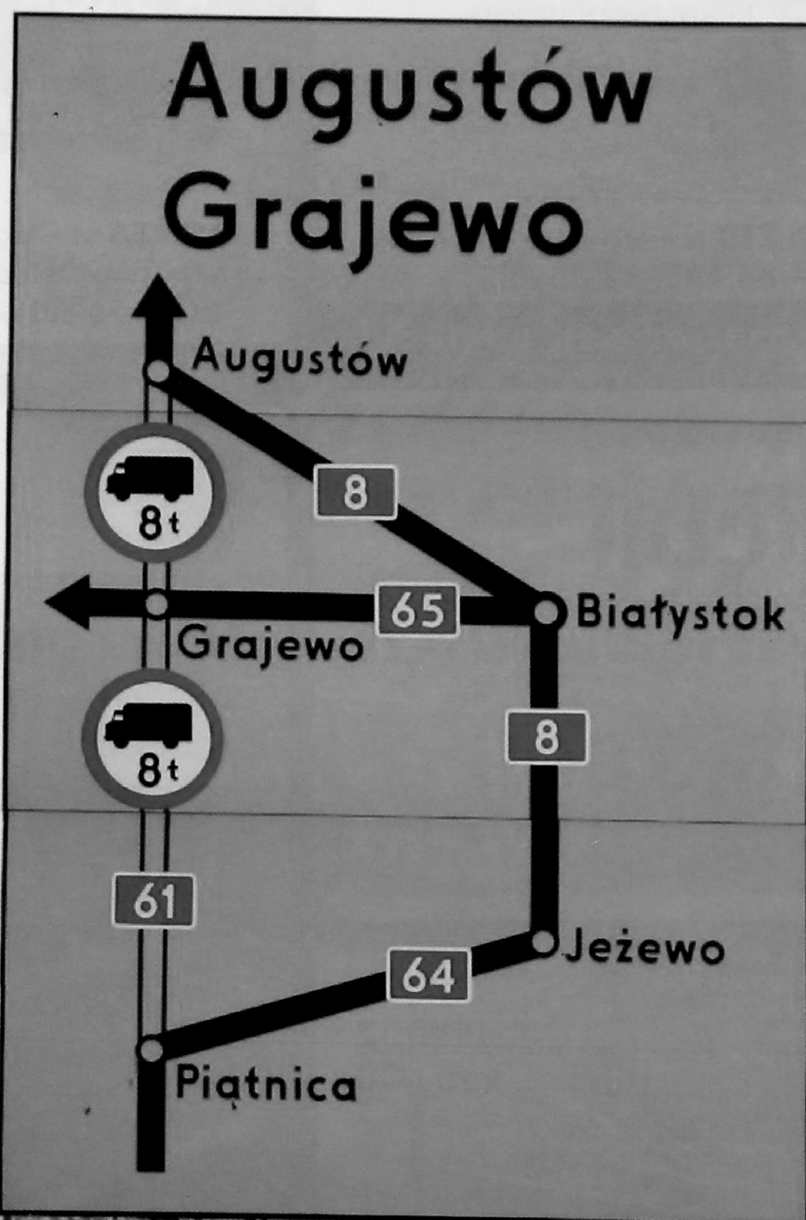
Nr 11 (1271)

13 MARCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Zamknięcie transportu
na Wschód
to koniec Łomży!

**Błaganie
o
tiry**



Nie dotyczy
pojazdów zaopatrzenia
i ruchu lokalnego

AUTO SERWIS MARGO
ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73

NOWO OTWARTA HURTOWNIA

AUTO MOTORYZACYJNA

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY I SKLEPY
ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ OKIEN, DRZWI

TOWARÓW Z OFERTY HANDLOWEJ
- końcówka kolekcji

Rabaty aż do **60%**

W specjalnej ofercie:

OŚCIEŻNICE STANDARDOWE Z MDF

~~115 zł~~ teraz tylko **35 zł** Rabat **70%**

OŚCIEŻNICE REGULOWANE Z MDF

~~260 zł~~ teraz tylko **68 zł** Rabat **70%**
CENY NETTO

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 225

SKORZYSTAJ! Taka okazja się nie powtórzy!

Pamiętaj o życzeniach wielkanocnych w „Kontaktach”

InstalBUD

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

CICHEWICZ
kotły CO

**KOTŁY EKOLOGICZNE
dla ROLNIKÓW 50% TANIEJ!**



zrębki drewna,
brykiety

pellets
z palnikiem szwedzkim

VAT z montażem
tylko **7%**

pożyczka od serca

W 24 GODZINY
BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN

SKOK Stefczyka część przychodu z pożyczki
przeznacza na pomoc domom dziecka.

Przyłącz się do nas!
Promujemy członkostwo
w SKOK Stefczyka!

SKOK STEFCZYKA

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25, 216 89 26
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00



LOGAN

Nowa Dacia Logan
Samochód wielkiego formatu

Nowy standard w motoryzacji. Największy
najtańszy samochód rodzinny. Dacia Logan
ma przestronne wnętrze i bagażnik 510 l.
Jest nowoczesna i niezawodna. W sam raz
dla rodziny.
Infolinia: (22) 575 94 44
Już od 29 900 zł.



www.dacia.pl

DACIA
groupe Renault

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość:

Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka:

Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dm Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

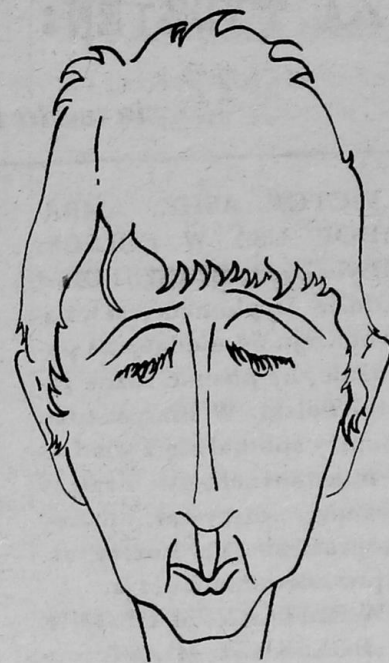
Typowo zimowa sytuacja: na ulicy Białostockiej w
Zambrowie volkswagen uderzył w tył jadącej karetki
pogotowia. Kierowca natychmiast próbował załago-
dzić sytuację. Gdy załoga ambulansu postanowiła jed-
nak wezwać policję, wsiadł do samochodu i odjechał
w stronę pobliskich bloków. Zanim przybyła „drogów-
ka”, sprowadził na miejsce żonę i wskazał ją jako...
kierującą volkswagenem. Kierowca ambulansu dosko-
nale widział, kto prowadził samochód, więc policjan-
ci przystąpili do sprawdzenia stanu trzeźwości mę-
czyzny. Alkomat wskazał ponad 1,5 promila alkoholu!
Pozbawiony prawa jazdy i nie dopuszczony do dalszej
jazdy, zaczął powoływać się na znajomości, bo... jest
radnym gminy Zambrów.

W Podlaskiem, w obecnej kadencji samorządów,
spośród 13 radnych samorządowców, którzy stanę-
li przed sądem, 6 odpowiada za kierowanie samocho-
dem po pijanemu! Wszyscy to mieszkańcy byłego wo-
jewództwa łomżyńskiego: burmistrz Jedwabnego Mi-
chał Ch., radni gminy Stawiski Stanisław S. i Andrzej
Ś., radny gminy Wysokie Mazowieckie Mirosław U.,
radny powiatu wysokomazowieckiego Andrzej R. i teraz radny gminy Zambrów Leszek
T.

Tak oto doczekaliśmy się coraz częściej powtarzanego określenia: „Pijany jak rad-
ny”.

Skutkiem niefrasobliwości, głupoty i braku odpowiedzialności radnych pozbawio-
nych mandatu, są wybory uzupełniające. Za ich przeprowadzenie zapłacą wyborcy.
Może czas najwyższy, by płacili ci, którzy do tego doprowadzili?

GABRIELA SZCZESNA



Od redaktorki



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża

ul. Polowa 11A

(Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

DECYZJA OD RĘKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI! ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:

- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

KONTAKTY

VICTOR ASHE, AMBASADOR USA W POLSCE, ODWIEDZIŁ BIAŁYSTOK I ŁÓŻĘ. Dyplomata jest w naszym kraju od niedawna i podróżuje, by poznać różne zakątki Polski. W Białymstoku i Łomży spotkał się z władzami miast i trochę zwiedzał. W prezencie otrzymał albumy fotograficzne, a w Łomży także piwo Browaru Łomża.

W ELITARNYM GRONIE 32 POLSKICH MIAST, wybranych do prezentacji na monetach dwuzłotowych ze specjalnej serii dla kolekcjonerów, Łomża jest jedynym z Podlaskiego. Narodowy Bank Polski rozpocznie emisję monet od września tego roku, a zakończy w kwietniu 2008 r. Łomża wybrana została przez specjalną komisję historyków i numizmatyków, ponieważ najwcześniej z ośrodków obecnego województwa uzyskała prawa miejskie (w 1418 roku).

20 MILIONÓW ZŁOTYCH NA NOWOCZESNE URZĄDZENIA do produkcji serów twardych, mlecznych napojów i mleka pasteryzowanego otrzyma z Unii Europejskiej Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Wcześniej UE wsparła ją kwotą około 10 milionów złotych.

BATALIĘ O STATUS METROPOLII dla Białegostoku podjęli parlamentarzyści, samorządy, przedstawiciele licznych organizacji ekonomicznych i społecznych. Miasto, choć należy do Unii Metropolii Polskich, nie znalazło się w wykazie ośrodków o takiej randze w przygotowywanej przez rząd Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Wśród zawartych tam kryteriów, Białystok nie spełnia podstawowego: co najmniej 500 tysięcy mieszkańców. Status metropolii to nie tylko prestiż, ale także konkretne pieniądze, na przykład, na nowe technologie i naukę z Unii Europejskiej.

PRZECIWKO WYCIECIU LASU na przyszłe lotnisko na Krywlanach protestują mieszkańcy Białegostoku. Prezes Podlaskiego Klubu Biznesu Lech Pilecki nazwał ich „kołtunami”.

NAGRODY ZA WYNIKI od 4 do 15 tysięcy złotych otrzymali od Zarządu województwa dyrektorzy 9 placówek zdrowotnych, którym udało się w ostatnim okresie ograniczyć zadłużenie lub przynajmniej powstrzymać jego narastanie. Dla pozostałych 8 nagród nie było.

WPROWADZENIE DWUJĘZYCZNYCH NAZW (polskiej i białoruskiej) w Hajnówce poparło oficjalnie Towarzystwo Ochrony Krajobrazu.



Śnieżna... plaża

Od kilkunastu do kilkudziesięciu „śnieżnych plażowiczów” spotkać można w każdą niedzielę przy moście na Supraśli w Nowodworcach. Po kąpieli siadają na brzegu przy... ognisku z kiełbasą, gorącą kawą lub herbatą. Żeby nie było, iż szurnięci jacyś (są i panie!), utworzyli Podlaski Klub Morsów. W Klubie pławi się już ponad 50 zimowych pływaków. By zostać jego członkiem, wystarczy ochota na zimowe kąpiele.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU NA STACJACH PALIWOWYCH ponownie wprowadzili białostoccy radni, choć Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż jest to niezgodne z prawem. Tym razem jednak uchwała zawiera zapis, że stacje mogą sprzedawać piwo pod warunkiem wzniesienia restauracji lub hotelu.

DEPUTOWANA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO i rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, prof. Barbara Kudrycka, została pierwszym prywatnym mecenasem kolekcji sztuki współczesnej, powstającej przy Galerii Arsenał w Białymstoku.

NOWY CYKL IMPREZ EDUKACYJNYCH ph. „Człowiek i puszcza” rozpoczął Białowieski Park Narodowy.

Celem spotkań naukowców, pracowników innych parków narodowych i miłośników puszczańskiej natury będzie poznawanie jej walorów kulturowych.

GIMNAZJALIŚCI Z CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ BĘDĄ REPREZENTOWAĆ Podlaskie w ogólnopolskim finale konkursu wiedzy o parkach krajobrazowych. Wygrali zespołowo etap wojewódzki, który odbył się w siedzibie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie.

MISIE, KURY, BAŁWANKI. Ręczne robótki Julity Wójcik, artystki z Gdańska, prezentuje Galeria Arsenał w Białymstoku.

ZNAKI CZASU

- Prezydent Aleksander Kwaśniewski odmówił stawienia się przed Komisją Śledczą do spraw Orlenu po tym, jak siedzący w areszcie przestępca Marek D., za obietnicę złagodzenia kary, a nawet wyjścia na wolność, zaczął obciążać otoczenie prezydenta zarzutami. Śledztwo w sprawie wcześniejszego nakłaniania biznesmena Jana Kulczyka na Jasnej Górze przez wiceprzewodniczącą Komisji Romana Giertycha (LPR) do obciążenia prezydenta Kwaśniewskiego za przyknięcie oka na działalność biznesmena nie posuwa się naprzód.

- Europejska Agencja Kontroli Granic będzie miała prawdopodobnie siedzibę w Polsce. Zgodziło się na to większość europejskich przywódców i jest to sukces polskiej dyplomacji.

- „Wy chyba życie na innej planecie! Polacy, patrząc na życie polityczne, nie mogą być optymistami. Koniec teatru politycznego, do roboty! Pan, panie Giertych, myli partyjniacką politykę z rządzeniem krajem”, powiedział do posłów premier Marek Belka.

- W biedzie żyje 12,7 proc. dzieci w Polsce, wynika z raportu UNICEF.

- O ponad 40 proc. zwiększył się eksport artykułów rolno-spożywczych po wstąpieniu Polski do UE. Po raz pierwszy w 2004 roku odnotowane zostało dodatnie saldo w handlu zagranicznym produktami spożywczymi, poinformował minister rolnictwa Wojciech Olejniczak. Aż 80 proc. polskiej produkcji rolnej trafia na unijne rynki.

- Komornicy nie będą mogli zajmować z kont zadłużonych publicznych szpitali pieniędzy, które są przeznaczone na pensje dla pracowników, zdecydował Sejm. Ustawę o ochronie pensji pracowników w publicznych szpitalach poparli wszyscy posłowie.

Rozlicz PIT z „Kontaktami”

Wypełnienie zeznania podatkowego, popularnego dokumentu PIT, dla wielu ciągle jest problemem.

Wszystko stanie się jasne w czasie dyżuru w redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7) naczelnika Urzędu Skarbowego Edwarda Matejkowskiego i Ireneusza Wierzbowskiego, kierownika Działu Podatku Dochodowego.

Wyjaśniać będą wszystkie wątpliwości i pomagać w wypełnianiu PIT w piątek, 18 marca (godz. 10.00–13.00). Zapraszamy do osobistego kontaktu, ale będzie można skorzystać także z konsultacji telefonicznie, tel. (086) 216-40-22.



OTWARTA SKARBÓWKA

Sobota, 12 marca, jest „Dniem otwartym w urzędach skarbowych”, ogłasza sekretarz stanu Stanisław Stec.

— Chcemy pokazać, jak działa urząd skarbowy, czym zajmuje się na co dzień, i co robi, żeby ułatwić podatnikom załatwianie spraw. Zapraszam w tym dniu do jednego z 15 urzędów skarbowych w województwie — mówi Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku.

Wszystkie urzędy będą czynne w godzinach 9.00–13.00. Pracownicy pokażą, jak wypełniać zeznanie podatkowe PIT lub formularz NIP. Ogłoszone zostaną również konkursy na najlepsze hasło, promujące wypełnianie obowiązków podatkowych.

Tego dnia, mimo soboty, można złożyć tegoroczne zeznanie PIT.



KTOKOLWIEK WIE...

W czwartek, 24 lutego 2005 r., w godzinach popołudniowych, zaginęła w Łomży Wioletta KOZIOŁ, lat 36. Rysopis: wzrost 164 cm, sylwetka krępa, włosy proste, ciemne do ramion, twarz owalna, oczy piwne. Ubrana była w czarny beret, czarną skórzaną kurtkę, czarne dżinsy, czarny sweter. Ktokolwiek widział Wiolettę Kozioł w dniu zaginięcia po godzinie 11.00, szczególnie w rejonie ulic Przykoszarowa, Kołłataja, Niemcewicza, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, pok. 129 lub telefonicznie 216-12-38, 216-54-72 oraz 997 albo z najbliższą jednostką Policji.

POROZUMIENIE NA SZLAKU

Porozumienie w sprawie tworzenia nowoczesnej infrastruktury turystycznej wzdłuż Pisy i Narwi podpisali w Pisz przedstawiciele kilkunastu samorządów z województw podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Podlaskie reprezentują Kolno, Nowogród, Turośl i Zbójna. Głównym założeniem projektu jest przygotowanie bazy noclegowej, gastronomicznej, ścieżek rowerowych, przyrodniczych, stanic wodnych i innych atrakcji dla turystów na szlaku, ciągnącym się od Wielkich Jezior Mazurskich po Warszawę.

WYPADEK Z DYMISJĄ

Bogdan Rutkowski odwołany z funkcji komendanta policji w Łomży

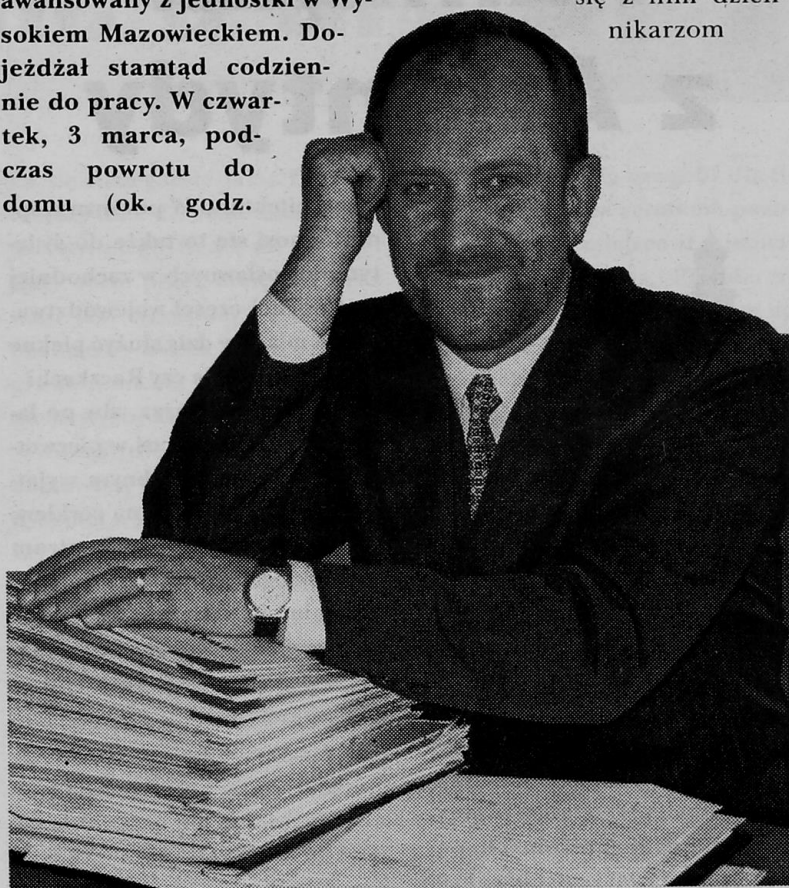
Czy komendant miejski policji w Łomży rozbił się po pijanemu swoim samochodem? W tej sprawie trwają dochodzenia prokuratorskie i policyjne. Bogdan Rutkowski, nie czekając na decyzje przełożonych, złożył rezygnację, która została przyjęta przez komendanta wojewódzkiego. Komenda policji w Łomży od 9 marca tymczasowo dowodzi komisarz Władysław Naliwajko, niedawno powołany zastępcą Rutkowskiego.

Mł. insp. Bogdan Rutkowski był komendantem w Łomży ostatnie pół roku. Został awansowany z jednostki w Wysokiem Mazowieckiem. Dojeżdżał stamtąd codziennie do pracy. W czwartek, 3 marca, podczas powrotu do domu (ok. godz.

rator z Zambrowa polecił zbadanie krwi. Wynik będzie znany pod koniec marca. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Łomży. Wyjaśnia ją także Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego w Białymstoku.

Bogdan Rutkowski zaprzeczył podejrzeniom, że prowadził auto po pijanemu, ale „dla usprawnienia postępowania” złożył rezygnację. We wtorek komendant wojewódzki odwołał go z funkcji.

Na zdjęciu: Bogdan Rutkowski tuż po powołaniu na komendanta w Łomży, znakomicie współpracował się z nim dziennikarzom



18.00) jego audi na zakręcie w Woli Zambrowskiej zjechało z jezdni do rowu i uderzyło w drzewo, ulegając poważnemu uszkodzeniu. Komendant doznał niewielkich obrażeń. Badanie alkomatem (według nieoficjalnych informacji) wykazało najpierw 0,0, a potem 0,68 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Proku-

ZAPROSILI NAS:

• Krajowy duszpasterz środowisk twórczych ksiądz Wiesław Niewęgłowski — na wielkopostne rekolekcje w Krakowie.

• Biuro Prasy i Promocji Ministerstwa Zdrowia w Warszawie — na spotkanie z ministrem Mariem Balickim, poświęcone projektowi ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

• Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Wojewódzki Inspektorat Weterynarii i Północno-Wschodnia Izba Lekarsko-Weterynaryjna w Białymstoku — na konferencję naukową pt. „Zadania służby weterynaryjnej Unii Europejskiej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa żywności i środków żywienia zwierząt”.

• Przewodniczący Rady Okręgowej Stowarzyszenia Ruchu Studenckiego „Ordynacka” w Białymstoku — na konferencję prasową z przedstawieniem nowych władz Okręgu.

• Dyrektor Gimnazjum w Radziłowie — na Przegląd Szkół Ponadgimnazjalnych powiatów grajewskiego i łomżyńskiego.

• Burmistrz Jedwabnego — na otwarcie Gminnego Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Baticowe impresje”.

• Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego oraz Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży — na spotkanie poetyckie pt. „Jerozolimskie ślady”.

Dziękujemy.

CAPITAL SERVICE

USŁUGI FINANSOWE

POSZUKUJE KANDYDATÓW

na stanowisko:

Doradca klienta

Wymagania:

- wiek do 40 lat,
- wykształcenie min. średnie,
- dobra znajomość obsługi komputera środowisko Windows,
- niekaralność,
- prawo jazdy kat. B.

W zamian zapewniamy:

- ciekawą pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie, adekwatne do osiągniętych wyników,
- dużą samodzielność w realizacji zadań.

Poszukujemy osoby dyspozycyjnej, odważnej, odpowiedzialnej, nastawionej na rozwój i sukces, mile widziane doświadczenie w branży finansowo-ubezpieczeniowej.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert (CV oraz listu motywacyjnego) osobiście lub pocztą na adres:

CAPITAL SERVICE OSTROŁĘKA
ul. Kopernika 7/4 (D.H. KUPIEC lok. 4)
adres e-mail: praca@capital-service.pl

REKLAMA

KONTAKTY

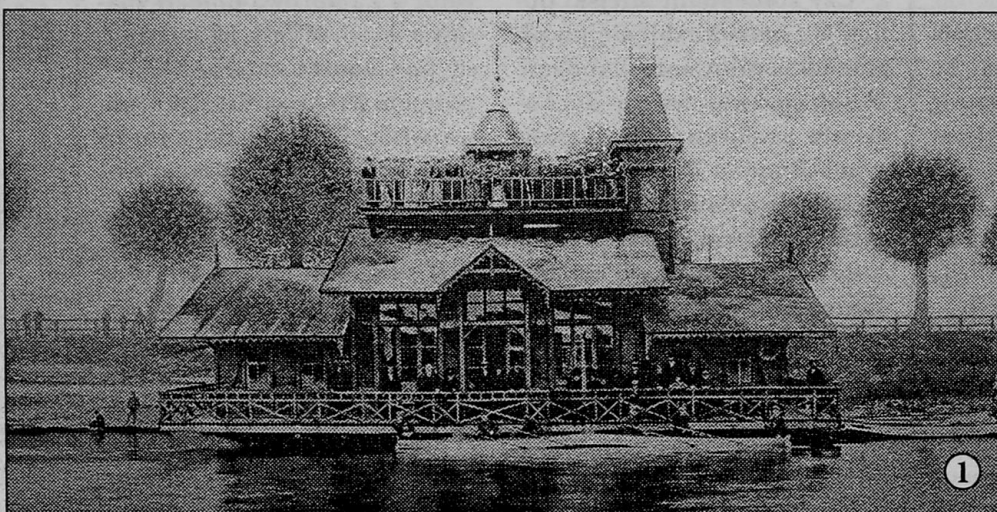


Czy może istnieć coś, czego nie ma? W pierwszej chwili pytanie wydaje się absurdalne. Jednak... Istnienie to przecież coś więcej niż zwykłe fizyczne bycie: może trwać dłużej niż sam materialny ślad. Trwać w sercach i umysłach, a także mieć wpływ na ludzkie myśli i zachowania

Terytorium zajmowane dziś przez Podlaskie nigdy nie służyło zabytków architektury ani osiągnięć sztuki budowlanej. Zdziwi się jednak ten, kto, przekonany o architektonicznym ubóstwie, rzuci okiem na kolekcję starych fotografii. Jak wiele stylowych, urokliwych budowli znikło w ostatnim stuleciu z powierzchni ziemi... Niektóre z nich jeszcze całkiem niedawno stały za rogiem...

Jeśli jakieś resztki dotrwały do naszych czasów, znaczą tyle, co niewyraźne zarysy murów mitycznej Atlantydy na dnie oceanu.

Budowle żyją jednak na tyle długo, żeby wyźłobić w ludzkiej pamięci głę-



Pamiętki z Atlantydy



boki ślad. Nie bez znaczenia jest także i to, że korzystają z przewagi, jaką daje fakt, iż są dziełem zbiorowości: tworem ludzkich ambicji, marzeń, religijnych przekonań, tęsknoty za pięknem i harmonią. Ten zbiorowy trud lokalnych społeczności, popychanej do działania szlachetnymi pobudkami, na zawsze pozostaje w murach i fundamentach w postaci skoncentrowanych emocji i specyficznej energii, która nie znika mimo upływu lat.

Nawet gdy wiatr dziejów zmiecie z powierzchni ziemi kolejną świątynię czy dworek, pamięć o nim na długo pozostanie, wzbudzając dumę, nierzadko rozpalać namiętności. Pobudza do twórczych poszukiwań; sprawia, że ludzie są otwarci na świat lub też zamknięci i nieufni.

Czyż sama pamięć o hotelu Ritz nie rodzi u wielu białostoczan tęsknot za czymś eleganckim i wielkoświątowym?

Czyż pozostałości po manufakturach hrabiego Karola Brzostow-

skiego w okolicach Sztabina nie wywołują w okolicznych mieszkańcach dumy, że ich przodkowie uczestniczyli przed laty w tworzeniu i utrzymaniu unikalnej Republiki Sztabińskiej i czy nie nadaje to dodatkowego sensu ich współczesnym poczynaniom?

Czy pamięć o wspaniałej drewnianej synagodze w Zabłudowie nie pobudza wyobraźni na tyle, że wciąż znajdują się ludzie (i pieniądze) gotowi ją odbudować?

Czy Łomża z zapartym tchem nie śledziła poszukiwań śladów pierwszej świątyni na Wzgórzu św. Wawrzyńca?

Dlaczego zniknęły? Wiele padło ofiarą wojennej pożogi. Inne zniszczyła ludzka głupota i bezmyślny pęd ku nowoczesności nawet wtedy, gdy oznaczało to panowanie bezkształtnych betonowych brył. Jeszcze inne zakończyły żywot w sposób naturalny, ze starości. Nierzadko bywało i tak, że zniknęły społeczności, które je wybudowały i używały na co dzień. Dotyczy to przede wszystkim Żydów z bogatą i różnorod-

ną architekturą. W pewnym stopniu odnosi się to także do świątyń prawosławnych w zachodniej i północnej części województwa. Komu miałyby dziś służyć piękne cerkwie w Kolnie czy Raczkach?

Rzadko się zdarza, aby po latach odbudowano coś w pierwotnym kształcie. Chlubnym wyjątkiem jest stara obronna cerkiew, odtworzona niedawno w centrum supraskiego monasteru. Jej pojawienie się zmieniło krajobraz tego pięknego zabytkowego miasta, zwiększając jego turystyczną atrakcyjność.

Nie chodzi jednak o to, żeby utracone zabytki odbudowywać. Ani to możliwe, ani sensowne. Rzec w tym, aby przywrócić je pamięci. Rozpoznać na starych ilustracjach, docenić urok, zadumać się chwilę nad rolą, jaką kiedyś odgrywały, i znaczeniem, jakie miały dla naszych ojców i dziadków. Takie właśnie jest przesłanie wystawy

„To czego nie ma” w Muzeum Podlaskim w Białymstoku. Twórcą wystawy jest Stowarzyszenie „Szukamy Polski”, a fundatorem samorząd wojewódzki. Autorzy zebrali kilkadziesiąt starych fotografii przedstawiających świątynie, gmachy publiczne, dworki itp., których wspólnym mianownikiem jest to, że już nie istnieją, choć jeszcze niedawno cieszyły oczy i odgrywały ważną rolę w życiu okolicznych mieszkańców. Fotografie, wykonane najczęściej na początku dwudziestego wieku, zostały powiększone dzięki technice komputerowej.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciach: ① przystań Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego (1910 r.); ② kościół popijarski, później ewangelicki (1917 rok); ③ synagoga (1910 r.) w Łomży



Dziesięć lat temu, gdy dwumetrowej szerokości jezdniami, z koleinami po osie i z dziurawymi pobocznymi przez Łomżę, Stawiski, Szczuczyn i Grajewo w stronę przejścia granicznego w Budzisku i odwrotnie nieustannie gnały całą dobę wielkie ciężarówki, ruszyło łomżyńskie „pospolite ruszenie” w sprawie modernizacji „trasy śmierci”.

„Za” lobbowały w Warszawie ówczesne łomżyńskie władze wojewódzkie, parlamentarzyści, sa-

kingiem dla tirów koło Stawisk, jest w podobnej sytuacji. Załatwił plany na rozbudowę hotelu, ale nie myśli już o rozszerzaniu działalności, lecz o jej zmniejszeniu. Od co najmniej roku ruch tirów ustał. Czasem nocą przem-

mieliśmy zachęcać klientów z całej Unii Europejskiej, handlujących ze Wschodem, by odprowadzali się u nas — mówi Krzysztof Grygo, naczelnik Urzędu.

Dzisiaj to brzmi jak żart. Po zniesieniu barier celnych w ramach

wrócenia na niej ciężkiego ruchu tranzytowego. Przynajmniej nie do końca tego roku, kiedy trwały będą jeszcze prace modernizacyjne. W jakim zakresie tranzyt będzie dopuszczony w przyszłości, nikt w Generalnej Dyrekcji nie wie. Pojawiły się pogłoski, że nie będzie przywrócony w ogóle, przynajmniej nie wcześniej, niż wszystkie miejscowości przy trasie (Łomża, Stawiski, Szczuczyn, Grajewo, Rajgród) nie otrzymają obwodnic.

— Wymogi techniczne, jakim powinny odpowiadać międzynarodowe korytarze transportowe z jednej, a sprzeczne czasem interesy różnych grup społecznych z drugiej strony, wymuszają zmiany w organizacji ruchu na drogach krajowych w regionie — wyjaśnia ogródkami Włodzimierz Supernak, zastępca dyrektora białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

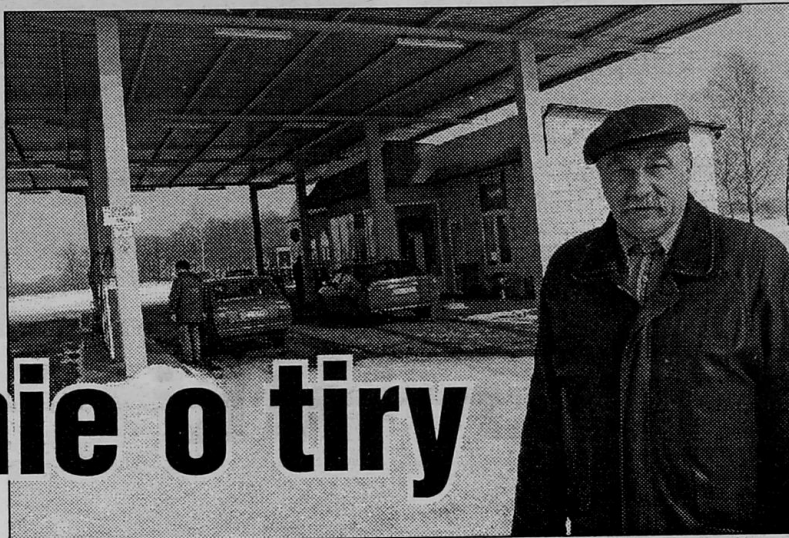
Co jest lepsze: uciążliwość, związane z przejazdem tirów przez centra miast, czy brak ruchu tranzytowego? Według przedsiębiorców to fałszywa alternatywa.

— Zamknięcie transportu na Wschód to koniec Łomży. Możemy zamknąć też nasze miasto. Nikt tu nie zainwestuje, bo po co, jak nie można stąd wyjechać? Władze Łomży walczą o obwodnicę, a powinni walczyć w pierwszej kolejności o przywrócenie tirów. Bez tirów obwodnica nie ma sensu, jak nie ma sensu Urząd Celny i moja agencja celna — uważa Maciej Zajkowski.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: Józef Plona liczy czas do momentu plaży swojej firmy w miesiącach; Maciej Zajkowski zainwestował 500 000 i czeka, kiedy nastąpi krach; komunikacyjny dramat Łomży najlepiej oddaje tablica informacyjna, wskazująca w Piatnicy objazd przez Białystok (str. 1)

Błaganie o tiry



morządowcy i organizacje społeczne. W ministerstwach poszukiwano pieniędzy i znaleziono je, najpierw w Banku Światowym, a później w przedakcesyjnym programie unijnym PHARE. Dzisiaj trasa z Łomży do Augustowa, z wyjątkiem kilku jeszcze krótkich odcinków, jest praktycznie nowa. Kosztowała dziesiątki milionów złotych.

Ale tirów na niej jak na lekarstwo. Henryk Brzóska od dziesięciu lat inwestuje w stację paliw z lokalem gastronomicznym i parkingiem dla tirów w Kisielnicy.

— Gdy zaczęli modernizację drogi, cieszyłem się, że interes się rozwinie — mówi. — Na zdrowy rozum, jak jest lepsza droga to i ruch powinien być większy.

Ale zdrowy rozsądek nie ma tu zastosowania, uważa dziś Brzóska. Im bardziej poprawiał się stan drogi, tym większe ograniczenia stawiano tirów. Najpierw zakaz wjazdu otrzymały tylko pojazdy o nacisku powyżej 10 ton na oś. Potem ograniczenie zastrzeżono do 8 t nacisku na oś. Od dwóch lat z Piatnicy w kierunku Grajewa i Augustowa mogą jeździć tylko pojazdy o masie całkowitej do 8 t. Czyli co najwyżej niewielkie ciężarówki, trochę większe od furgonetek.

U Henryka Brzóska obroty spadły o dwie trzecie. Musiał wziąć kredyt, żeby zapłacić gminie podatek od nieruchomości. W zasadzie interes jest już do zamknięcia.

Józef Plona, prowadzący od siedmiu lat stację paliw z par-

ka się nielegalnie jakiś Litwin i to wszystko. Z ruchu lokalnego i turystycznego firma nie wyżyje. Cały obrót przez dobę ma teraz taki, jaki wcześniej dostarczało obsłużenie trzech tirów. Plona w grudniu musiał wziąć kredyt pomostowy, by zamknąć rok.

Katastrofę przeczuwa Maciej Zajkowski, właściciel firmy spedycyjnej z Łomży, współpracującej z Urzędem Celnym.

— Zniesienie barier celnych w ramach Unii Europejskiej to spadek obrotów o 70 proc. Pozostali nam klienci wysyłający towary na Wschód lub do krajów trzecich. A oni mówią: przepraszamy, ale nie skorzystamy z waszych usług, bo nam się to nie opłaca, skoro z Łomży nie ma wyjazdu. Z Warszawy wolimy jechać do Białegostoku i tam nas odprawiać.

Zajkowski zainwestował w firmę 500 tys. zł. Kupił budynek i działkę, dogodnie położone obok Urzędu Celnego. Planował wybudować zaplecze logistyczne za kolejne 500 tysięcy. Nie inwestuje, czeka na rozwój wydarzeń. W podobnej sytuacji są dwie inne agencje celne, działające w Łomży.

Pod znakiem zapytania stanął także byt samego Urzędu Celnego. Trzy lata temu Ministerstwo Finansów umieściło w budżecie inwestycyjnym modernizację i rozbudowę jego siedziby. Koszt 16 mln zł powstaje nowoczesny kompleks odpraw celnych dla towarów przewożonych transportem samochodowym o standardach unijnych. Poszło już dwie trzecie pieniędzy.

— Doskonałymi warunkami

Unii i zamknięciu drogi 61 dla tirów, łomżyńskim celnikom pozostali jedynie miejscowi klienci: mleczarnie, Pepees, Pfeleiderer. O pozyskaniu nowych nie ma co marzyć, jeśli nie zostanie otwarty kierunek na Grajewo i Augustów.

Dla kogo więc jest rozbudowywany Urząd Celny? Czy Ministerstwo Finansów 16 milionów wyrzuciło w błoto?

Ciężkie pojazdy tranzytowe, w szczególności w ruchu międzynarodowym, kierowane są na drogę nr 8 Warszawa — Białystok — Augustów. Stanowi ona fragment międzynarodowej trasy E-67, dopuszczonej w ramach Dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego, jako jedna z kilku głównych dróg Polski, do przewozów międzynarodowych z obowiązującym w Unii Europejskiej limitem nacisku 11,5 tony na oś.

Droga 61 po modernizacji nie odpowiada wymogom tej Dyrektywy, bo dostosowana jest do nacisku do 10 ton na oś. A to oznacza, że ruch najcięższych pojazdów spowodowałby przyspieszone niszczenie nowych nawierzchni. Dlatego białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie przewiduje w najbliższym czasie przy-



„BECIKOWE” UCHYLONE

Uchwałę wprowadzającą „becikowe”, czyli finansowe premie dla rodziców każdego nowo narodzonego dziecka, którą jako pierwsza w Podlaskiem przyjęła Rada Gminy Nowe Piekuty, uchylił wojewoda podlaski. Prawnicy uznali, że tego rodzaju wydatki wykraczają poza ustawowe obowiązki gminy. Radni Nowych Piekut, którzy w swojej uchwale powołują się na przepis dotyczący prowadzenia polityki prodrodzinnej zawarty w ustawie samorządowej, nie zdecydowali jeszcze, czy zaskarżą rozstrzygnięcie wojewody. W podobnym trybie uchwalili „becikowe” także radni miejscy Białegostoku, ale w tym wypadku urząd wojewódzki nie zajął jeszcze stanowiska.

„DOBRY WUJEK”

Radni Wizny pod wpływem protestu mieszkańców obniżyli podatek gruntowy.

Uchwalając w grudniu podatki na rok 2005, Rada Gminy zatwierdziła propozycję wójta podniesienia podatku z 5 do 20 groszy od metra kw. powierzchni, czyli o 400 proc. (płacą go tylko mieszkańcy, nie będący rolnikami). Dla przykładu: za działkę 500 m kw., opłata wzrosła z 25 do 100 zł rocznie. Wzburzyło to podatników, którzy dali upust niezadowoleniu na sesji Rady w miniony czwartek. Radni wzięli sobie do serca protest i uchwalili, nie zważając na sprzeciw wójta Jana Olszewskiego, powrót do stawki 5 proc.

— Rada zachowała się jak dobry wujek. To wójt jest ten zły, co gnębi podatnikami, a radni bronią mieszkańców — ironizuje Jacek Piorunek, zastępca wójta Wizny. — To polityka na krótką metę, która obróci się przeciwko gminie.

Według Piorunka, podatek od gruntu (maksymalna stawka na rok 2005 to 32 grosze od metra) nie był w gminie Wizna podnoszony co najmniej od 15 lat. W ościennych gminach obowiązują stawki od 15 do 30 groszy.

Wójt Jan Olszewski proponował podwyżkę, bo prowadzone są duże inwestycje i liczy się każdy grosz w budżecie. Na czwartkowej sesji bezskutecznie przekonywał radnych, by nie cofali decyzji, gdyż podatek można wpłacić w ratach, a najuboższym umorzyć.

(MK)

PRZYWRÓCONE ŻYCIU

Od rozmów pracowników Urzędu Miejskiego z lokatorami zaczynają się w Łomży przygotowania do rewitalizacji (przywracanie do życia) ośmiu starszych budynków centrum miasta. Gruntowny remont największy zakres będzie miał w kamienicy przy ul. Sienkiewicza, z której mieszkańcy będą musieli się wyprowadzić. Ponieważ jednak powstanie tam mniej mieszkań niż jest obecnie (parter przeznaczony zostanie na lokale użytkowe) i będą miały one wyższy standard, znacznie wzrosną czyn-



sze. A to oznacza, że większości z obecnych lokatorów nie będzie stać na powrót i miasto będzie musiało im zapewnić nie gorsze mieszkania zastępcze. Mniej kłopotów przysporzy remont budynków przy Krótkiej, Długiej i Dwornej.

Na zdjęciu: kamienice na Sienkiewicza (u góry) i Dwornej (z lewej) za 2 lata będą najpiękniejszym fragmentem Łomży. Miasto otrzymało na rewitalizację starówki prawie 5 mln zł z funduszy unijnych

„GMINNE” ALIMENTY

„Co oznacza nowa ustawa, dotycząca alimentów?”, dzwoniły do „Kontaktów” zaniepokojone Czytelniczki, samotnie wychowujące dzieci.

Niepokój absolutnie uzasadniony, bo przyjęta w ubiegłym tygodniu przez Sejm ustawa o tzw. dłużnikach alimentacyjnych nie jest korzystna dla samotnych matek. Jest korzystna dla budżetu państwa.

W praktyce będzie to wyglądało tak, iż matki mające zasądzone alimenty, nie otrzymają dodatku dla samotnie wycho-

wujących dzieci. W zamian dostaną zaliczkę alimentacyjną od gminy.

Zaliczka jest zróżnicowana. Gdy w rodzinie jest jedno lub dwoje dzieci uprawnionych do zaliczki, nie przekroczy 170 zł na dziecko (250 zł na dziecko niepełnosprawne).

Gdy w rodzinie jest troje lub więcej dzieci, przysługuje zaliczka do wysokości 120 zł na dziecko (170 zł na dziecko niepełnosprawne).

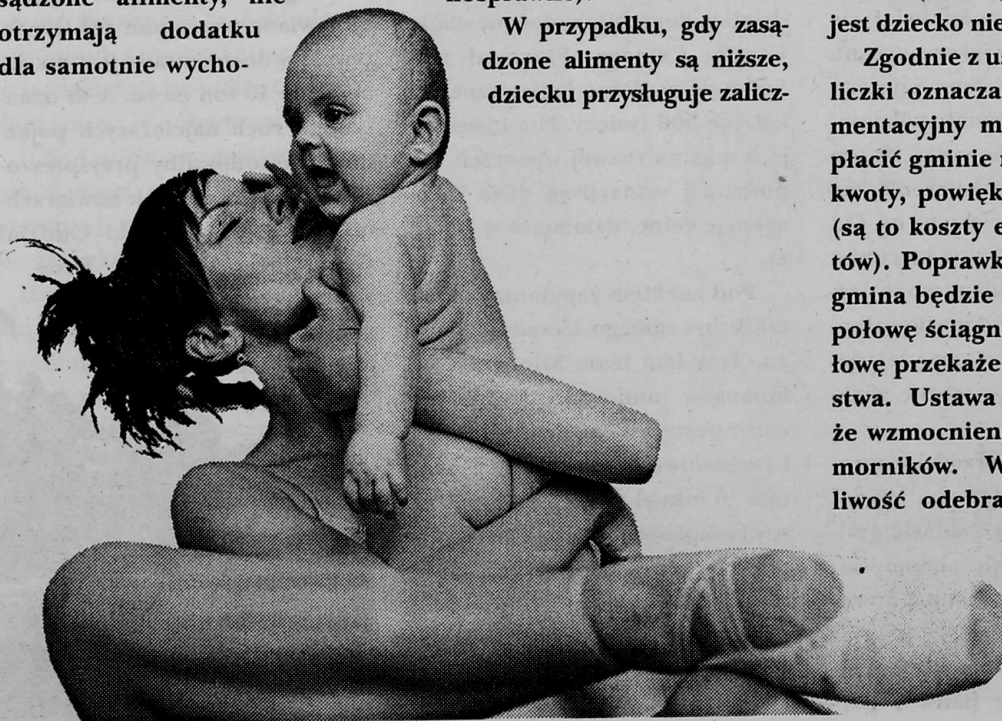
W przypadku, gdy zasądzone alimenty są niższe, dziecku przysługuje zalicz-

ka w wysokości tych alimentów. Dotyczą one osób, w których rodzinach dochód na osobę nie przekracza 583 zł.

Dodatek będzie przysługiwał tylko na dzieci, których ojciec jest nieznany, jedno z rodziców nie żyje lub powództwo o zasądzenie alimentów zostało oddalone.

Dodatek 170 zł na dziecko wypłacany jest rodzinom, w których dochód na osobę nie przekracza 504 zł (583 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne).

Zgodnie z ustawą wypłata zaliczki oznacza, że dłużnik alimentacyjny ma obowiązek zapłacić gminie równowartość tej kwoty, powiększonej o 5 proc. (są to koszty egzekucji alimentów). Poprawka przewiduje, że gmina będzie mogła zatrzymać połowę ściągniętej kwoty, a połowę przekazać do budżetu państwa. Ustawa przewiduje także wzmocnienie uprawnień komorników. Wprowadza możliwość odebrania prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym, a decyzję w tej sprawie ma podejmować starosta.





murarskie prace i każdego dnia z ludźmi staje do roboty, wszyscy musimy go szanować i pomóc — uważa Eugeniusz Grunwald.

Ma 73 lata, interesuje się historią. Jeszcze przed wojną wyczytał w dziejach Polski, iż Niedźwiadna powstała w 1426 roku. Według dokumen-

Konserwator Wiesława Szymańska pojechała natychmiast. Potwierdziła: pod sianem leżał barokowy ołtarz z XVII wieku, krucyfiks i trzy figury świętych.

O cennym odkryciu ksiądz powiedział parafianom. Razem zdecydowali o rekonstrukcji ołtarza.

Pracują etapami. Wymienione zostały drzwi świątyni, położona nowa dachówka, ołtarz trafił do pracowni konserwatorskiej. Po renowacji wróciły już trzy figury i krucyfiks z XVII wieku.

Zmieniło się także obejście:

pomocą i wsparciem merytorycznym. Złożyłem wnioszek o dotację do Ministerstwa Kultury. To są wielowiekowe dobra kultury narodowej i nie można ich pozostawić tylko na barkach niewielkiej parafii, bo mimo wielkiej ofiarności, sama nie jest w stanie udźwignąć tego ciężaru — mówi ksiądz proboszcz.

Wywiesił na parafialnej tablicy ogłoszeń umowy z wykonawcami. Każdy widzi, jakie są koszty. Parafianie zerkają i... nie załamują się. Ile mogą, pomagają. I ufają swemu pasterzowi, który potrafi stanąć z nimi do najcięższej pracy, a jak potrzeba, wejdzie i na dach.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: kościół w Niedźwiadnej w zimowej sz-

— Kościół w stanie opłakanym i wymagającym reperacji. Tak od wieków opisywano naszą świątynię po każdej wizytacji. A ostatnio przeciekał już dach i zniszczona wieża dachowa groziła zawaleniem. Katastrofa była bardzo blisko — opowiada ks. Jarosław Stefaniak, proboszcz parafii Niedźwiadna (gm. Szczuczyn).

Do parafii przybył niecałe pięć lat temu, 28 sierpnia 2000 roku. Podciągnął rękawy i... zabrał się do remontu. Przy nim stanęli parafianie.

— Tu byłem ochrzczona, tu ślub brałam, chrzciliam swoje dzieci, tu ślub brała moja córka — mówi Wacława Bereć.

— Powinniśmy chronić to, co stworzyli nasi przodkowie. I skoro przyszedł do nas taki ksiądz, który bez rękawic chwyta się za

na dachu

tacji konserwatora zabytków, kościół pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku. Murowany w stylu późnogotyckim. Ostatni remont był w latach siedemdziesiątych. Prawdopodobnie wtedy rozebrane zostały zniszczone barokowe ołtarze; główny i dwa boczne. Zniknęły zabytkowe figury świętych: Piotra, Pawła, Stanisława i Wojciecha.

Parafię Niedźwiadną tworzy jedenaście wsi, 947 parafian w dwustu rodzinach.

— Ksiądz Jarosław nie tylko nas zorganizował i skupił wokół spraw parafii. Nie nadzorował, tylko nosił belki, wchodził na dach... — opowiada Stanisław Berć.

Największym odkryciem księdza w czasie remontu i porządkowania obejścia parafii był barokowy ołtarz, wyrzucony podczas remontu w latach 70. Znalazł się w budynku gospodarczym, pod stęchłym... starym sianem. Zawiadomił konserwatora zabytków w Łomży.

dzwonnica przykryta gontem; jest parking, toaleta, uporządkowany cmentarz.

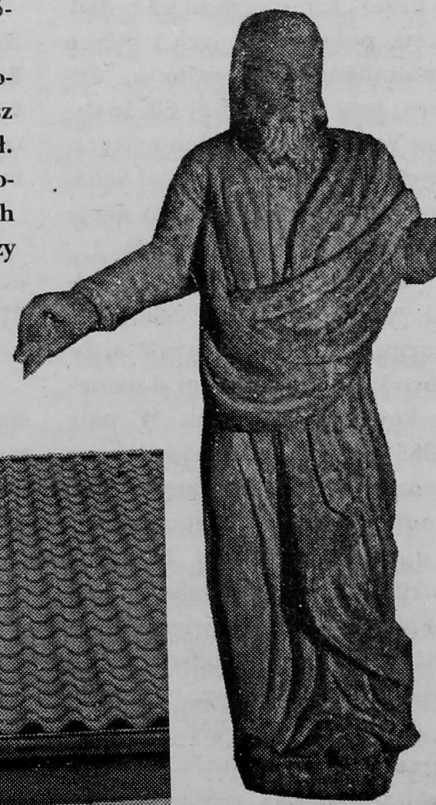
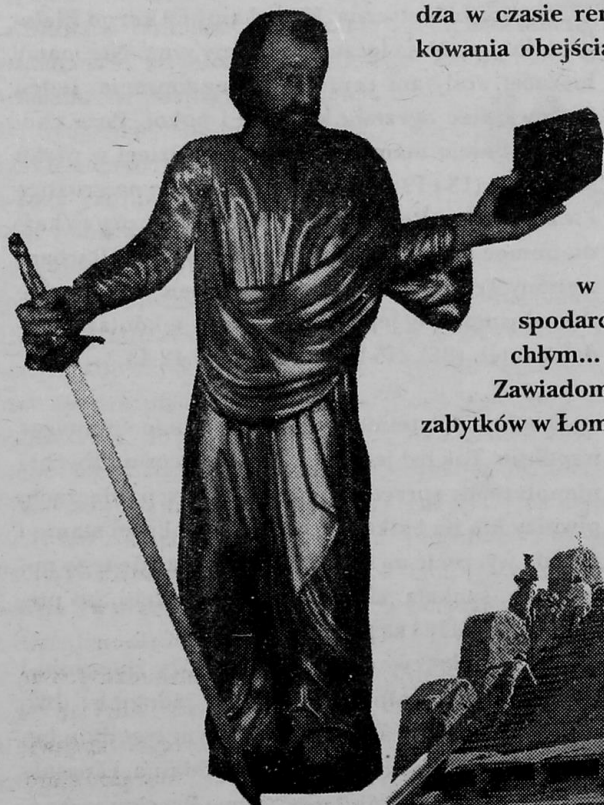
Parafia w Niedźwiadnej jest pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa Męczennika. Powrót ołtarza i wyświęcenie planowane jest właśnie w maju, na świętego Stanisława.

— Do zrobienia jeszcze bardzo dużo. Ksiądz zdobył zabytkową cegłę z klasztoru w Ostrołęce i sam wymienia zniszczone w ścianach kościoła. Nieustannie też poszukuje wsparcia — mówi parafianie.

— Urząd Marszałkowski pomógł dotacją 4 tys. zł. Fundusz Kościelny przy MSWiA 15 tys. zł. Konserwator zabytków sfinansował renowację krucyfiksu i trzech figur z ołtarza oraz zawsze służy



cie; ks. Jarosław Stefaniak; fragment dachu w trakcie remontu i tuż po remoncie; święty Paweł przed i po renowacji



Nie da się uciec od prawdy i z gorzką pamięcią będą musieli się zmierzyć mieszkańcy miejscowości, gdzie latem 1941 r. wymordowano Żydów. Także mieszkańcy Radziłowa

Obersturmfuehrer SS Hermann Schaper, dowódca specjalnego komando gestapo, które w 1941 roku działało w okolicach Jedwabnego i Radziłowa, może zostać oskarżony o inspirację zbrodni w Radziłowie. Wcześniej prokuratorom IPN nie udało się go oskarżyć w sprawie zbrodni w Jedwabnem.

Zbrodnia na Żydach w Radziłowie, którzy w większości zostali spaleni w stodole, inni zastrzeleni, zabici kijami i siekierami, dokonała się 7 lipca 1941 roku, czyli trzy dni wcześniej niż zbrodnia w Jedwabnem. W tym czasie w obu miejscowościach było komando Schapera, mające za zadanie m.in. inspirowanie wśród miejscowej ludności pogromów Żydów. Wiosną 2002 roku, gdy trwało śledztwo w sprawie Jedwabnego, żyjący w Niemczech Hermann Schaper (92 lata), przesłuchiwany przez prokuratora IPN, przyznał, że w 1941 roku dowodził komandem, ale zapytany o mordy na Żydach stwierdził, iż „dochodziło do dzikich akcji tubylczej ludności i jakichś oddziałów”. Przesłuchanie zostało przerwane z powodu złego stanu jego zdrowia.

W „Sprawozdaniu z działalności IPN w latach 2003–2004”, przedłożonym pod koniec lutego Sejmowi, IPN informuje, że strona niemiecka odmówiła przesłuchania Schapera w sprawie Radziłowa, uzasadniając to złym stanem jego zdrowia. IPN rok temu skierował wniosek o pomoc prawną do Izraela i przekazanie zeznań 52 świadków, pokrzywdzonych i byłych mieszkańców Radziłowa. Zebrał je w latach 50. i 60. Instytut Yad Vashem. Jeden z naocznych świadków rozpoznał Schapera, jako dowodzącego akcją gestapowców w Radziłowie.

Centrala Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu w latach 60. przyjęła, że zbrodni w Jedwabnem dokonało komando Schapera. W roku 1965 prokuratura w Hamburgu uznała jednak, że materiał dowodowy jest niewystarczający i umorzyła śledztwo. Schaper w 1976 roku został skazany w RFN na 6 lat pozbawienia wolności, ale nie za zbrodnie komando z Ciechanowa.

Czy obecnie IPN postawi zarzuty Schaperowi? Według wspomnianego „Sprawozda-

nia...” zależeć to będzie od uzyskania materiałów z Izraela. Oraz od stanu zdrowia sędziego nazisty, który, według informacji strony niemieckiej, stale się pogarsza.

Zbrodnia w Radziłowie, gdzie jednego dnia zamordowano 600–800 Żydów, jest wyjątkowo dobrze udokumento-

wana od strony historycznej m.in. dzięki świadectwu członków sześciuosobowej rodziny Finkelsztejnów, która przeżyła pogrom i wojnę, wspomagana przez Polaków. Wówczas Menachem Finkelsztejn (22 lata) we wrześniu 1945 roku złożył pisemną relację z wydarzeń w Żydowskiej Komisji Historycznej

w Białymstoku. W latach 60. relację dla Yad Vashem złożyła jego matka, Chaja Finkelsztejn. Dużo materiałów zawierają też akta procesów Polaków z Radziłowa i pobliskich miejscowości, oskarżonych o udział w zbrodni, które odbywały się w latach 1945–54 w Ełku i Łomży (sądzono ich pojedynczo w ośmiu procesach).

„Od prawdy nie da się uciec i z pamięcią o tych wydarzeniach będą się musieli zmierzyć nie tylko mieszkańcy Jedwabnego, ale również kilku innych miejscowości, gdzie latem 1941 roku mordowano Żydów. Na przykład w Radziłowie. Tamtejszy mord na Żydach 7 lipca 1941 roku został dokonany — z inicjatywy Niemców — przez członków miejscowej straży obywatelskiej, przy współudziale grupy mieszkańców miasta i okolicznych wsi. A tablica na obelisku, upamiętniającą ofiary, wciąż daje fałszywe świadectwo...”, pisze Krzysztof Persak, historyk z Biura Edukacji Publicznej IPN, jeden z redaktorów dwutomowego wydawnictwa „Wokół Jedwabnego”, zawierającego m. in. materiały o tej zbrodni. (MK)

Na zdjęciu: drewniana zabudowa Radziłowa, pamiątka po żyjącej tu przez 500 lat społeczności żydowskiej

Bolesna pamięć



Skrzynka pomocy

W imieniu Pani Krystyny ze wsi Sławiec (gm. Nowogród) serdecznie dziękujemy Panu Pawłowi z Kolna za przekazanie pralki automatycznej. Nasza Czytelniczka (rencistka, wdowa, mieszkająca samotnie) korzystała ze sfatygowanej „frani”. Teraz będzie łatwiej.

Mamy do przekazania: dwie pralki „franie” i lodówkę „Mińsk”. Sprzęt jest sprawny. Kontakt, tel. 215 35 70 i 216 42 43.

Poszukujemy sprawnego odkurzacza i wózka spacerowego dla dziecka. Jeśli już czyjeś dzieciatko wyrosło i może wózek oddać, prosimy o kontakt, tel. 215 35 70 i 216 42 43. Potrzebna jest także odzież dla dzieci w wieku 10, 8, 7 lat i cztery miesiące.

„Zwracamy się z ogromną prośbą o udzielenie nam pomocy. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji materialnej i finansowej. Prowadzimy małe gospodarstwo rolne i żyjemy tylko z dochodu tego gospodarstwa. Wygląda to tak, że ciągle żyjemy w długach. Naszym największym problemem jest choroba syna. Od ponad ośmiu lat choruje na ostrą bia-

łączkę limfoblastyczną. Mieszkamy 60 km od Białegostoku, gdzie na leczenie wozimy syna. Nie mamy bieżącej wody ani centralnego ogrzewania. Jeden kaflowy piec ogrzewa kuchnię i pokój. Poza chorym Radkiem mamy jeszcze dwoje dzieci w wieku szkolnym (13 i 19 lat). Ja z kolei choruję na gruźlicę i też się leczę. Będę niezmiernie wdzięczna za każdą pomoc.” Ten rozpaczliwy list napisała Barbara z gminy Trzcianne. Pragnącym pomóc Pani Barbarze udostępnimy jej adres. Prosimy o kontakt z redakcją, tel. (86) 215 35 70 i (86) 216 42 43.

Drodzy Czytelnicy, możemy sobie pomagać wspólnie. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobia się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu i przekazywaniu informacji między jednymi i drugimi. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania, i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel. 215 35 70 i 216 42 43.



Duża firma zarzuca małej chęć zagarnięcia nienależnych pieniędzy; mała oskarża dużą o nadużywanie przewagi

11

1

4 maja 2004 roku właściciel „Ekobudu” Józef Radzaj podpisał z Markiem Piotrowskim, właścicielem firmy „Agmar”, umowę na wykonanie prac tynkarskich w prowadzonej przez grajewską firmę budowie osiedla w Regulach koło Warszawy. Wartość umowy oszacowano na około 49 tys. zł. „Agmar” miał wytynkować co trzeba w miesiąc i otrzymać zapłatę dwa tygodnie po wystawieniu faktury. „Ekobud” terminu zapłaty nie dotrzymał.

We wrześniu Piotrowski wniósł sprawę do sądu i uzyskał (8 października) nakaz zapłaty 49 tys. zł z ustawowymi odsetkami. Przedsiębiorca z Białegostoku ponownie wystąpił do sądu o sprostowanie nakazu zapłaty, powołując się na zapis umowy z „Ekobudem” stwierdzający, iż „za zwłokę zamawiający zapłaci odsetki umowne w wysokości ustawowej za każdy dzień zwłoki”. Sąd przychylił się do wniosku i sprostował nakaz zapłaty w ten sposób, iż w miejsce stwierdzenia „wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym”, wpisał: „wraz z odsetkami umownymi w wysokości 12,25 proc. w stosunku dziennym”.

W grudniu Marek Piotrowski wszczął egzekucję przeciwko dłużnikowi. Komornik zajął konta „Ekobudu”, obliczając (do 13 grudnia) kwotę zaległych odsetek na 968 tys. zł!

2

Barbara Wróblewska, współwłaścicielka grajewskiej firmy, twierdzi, że poślizg w zapłacie dla „Agmaru” był spowodowany kłopotami ze spływem pieniędzy od inwestorów, dla których firma pracowała. Konkretnie, burmistrz podwarszawskiego Leszna nie zapłacił „Ekobudowi” 1,4 mln zł za wybudowaną i oddaną do użytku szkołę („Ekobud” do dziś procesuje się z gminą Leszno). Poważnym problemem okazał się też brak okresu przejściowego na wzrost podatku VAT. Od 1 maja 2004 roku stawka VAT w budownictwie wzrosła z 7 do 22 proc. Umowy, zawarte wcześniej, przewidywały stawkę 7 proc. i zamawiający, zwłaszcza z sektora publicznego, nie chcieli wyrównywać różnicy (także toczą się procesy).

— Zablokowanie konta i wy-

sokość odsetek były dla nas szokiem — mówi Wróblewska. — Gdyby przyszło nam je spłacić,

na budowach, m.in. na stadionie i mieszkaniach dla TBS w Grajewie, idą normalnie. To dzięki temu, że

Czy grajewski „Ekobud” zapłaci firmie „Agmar” z Białegostoku horrendalnie wysokie odsetki za zwłokę w zapłacie za podwykonawstwo? Głośna sprawa „sądowej lichwy” wraca na wokandę Sądu Okręgowego w Białymstoku.

firma by upadła. A zatrudniamy 140 ludzi. Ze związanymi z nami podwykonawcami nieszczęście dotknęłoby około 300 rodzin!

Według niej, zapis umowy był w sposób oczywisty nieprawidłowy i sąd przede wszystkim powinien go zweryfikować. Piotrowski

podwykonawcy obdarzają „Ekobud” zaufaniem, podkreśla spólniczka. Ale jak długo?

Iskierka nadziei jest, według Wróblewskiej, re-



Uczciwość

wykorzystał okazję, że nakaz zapłaty, w pierwotnej, prawidłowej wersji, nie dotarł do „Ekobudu” i uzyskał jego „poprawienie” niezgodne z prawem oraz zasadami współżycia społecznego. Próba zawarcia ugody na etapie egzekucji komorniczej nie przyniosła rezultatu, gdyż, według Barbary Wróblewskiej, były partner zażądał 500 tys. zł i zabezpieczeń na kolejne 800 tysięcy.

W styczniu 2005 r. odsetki urosły do 1,3 mln zł, obecnie sięgają 2 mln zł. Pracownicy w lutym nie otrzymali wypłaty, ale prace

akcja Sądu Apelacyjnego w Białymstoku na skargę na postępowanie Sądu Okręgowego, wniesioną przez „Ekobud”. W skardze podnieśli głównie, że zmiana naliczania odsetek nie może być załatwiona w trybie poprawy błędu pisarskiego. Wiceprezes Sądu Apelacyjnego Janusz Dubij odpowiedział, że, jego zdaniem, postanowienie o sprostowaniu nakazu zapłaty zostało wydane z oczywistym naruszeniem przepisów. Sąd Okręgowy po tej interwencji przyjął wniosek „Ekobudu” o przywrócenie terminu

wniesienia odwołania. Los „Ekobudu” znów w rękach sądu.

3

— Zapis umowy jest taki, jaki jest. Nie ja go wymyśliłem, umowę sporządził „Ekobud” — mówi Marek Piotrowski. — Gdyby nam zapłacono w terminie, sąd nikomu nie byłby potrzebny.

Według białostockiego przedsiębiorcy, jego firma otrzymała propozycję wykonania prac tynkarskich na budowie w Regulach w kryzysowej dla „Ekobudu” sytuacji. Prezes Radzaj usilnie go prosił o przyjęcie zlecenia i zapewniał, że zapłaci natychmiast po wykonaniu umowy. W trakcie doszło jeszcze do rozszerzenia zakresu prac. Piotrowski zgodził się, bo widział, że partnerowi zależy. Wywiązał się solidnie z umowy. Ku jego zaskoczeniu, pieniądze za faktury nie wpłynęły. Kilka miesięcy dobił się telefonicznie do „Ekobudu”, ale nie chcieli z nim rozmawiać, nie odbierali telefonów. Szefowie „Ekobudu” zaczęli z nim rozmawiać dopiero po zablokowaniu kont przez komornika. Potwierdza, że później proponowali ugodę, ale wyglądało to inaczej, niż w relacji Barbary Wróblewskiej. Piotrowski proponował, że za 250 tys. zł (w tym koszty komornicze) odstąpi od egzekucji całej należności, ale „Ekobud” na to nie przystał.

— Ja też zatrudniam ludzi, mam wobec nich zobowiązania. Moja firma jest mała, miałem ogromne kłopoty z powodu niesolidności „Ekobudu”. Czy dlatego, że są więksi, mogą naruszać prawo i łamać normy współżycia?

4

Dla „Ekobudu” domaganie się przez firmę „Agmar” ogromnych pieniędzy to przykład upadku kupieckiej uczciwości i zwykłej ludzkiej przyzwoitości.

Marek Piotrowski upadek kupieckiej uczciwości widzi w działaniach „Ekobudu”, w wykorzystywaniu małych firm i lekceważeniu terminów zapłaty dla nich, co naraża je na ogromne kłopoty.

JOANNA WILK

KONTAKTY



Gospodarka polska rozwija się najszybciej w Europie. W 2004 r. wzrost dochodu narodowego wyniósł 5,4 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie, zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozują powstanie dziesiątków tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, zbrojeniowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie



Dopłaty jak drożdże

Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Wojciech Jastrzębski, właściciel Centrum Ogrodniczego „Zorza” w Zambrowie: — W mojej branży ożywienie następuje za sprawą rolniczych dopłat unijnych. Choć jeszcze nie wszyscy rolnicy je otrzymali, już obserwuję wzrost zainteresowania środkami ochrony roślin, nasion kukurydzy, zbóż, trawy. Rolnicy, z braku gotówki, kupowali głównie środki chwastobójcze i to najtańsze. Teraz mogą sobie pozwolić również na środki grzybobójcze, które zasadniczo poprawiają plony. Z tych samych przyczyn więcej kupują kwalifikowanego ziarna siewnego. Wskaźnik wymiany ziarna siewnego dotychczas wynosił w rejonie Zambrowa zaledwie 5 proc., a na Zachodzie sięga 80–90 proc. Gdy wzrośnie do 10–15 proc., a musi wzrosnąć, moja branża odczuje to pozytywnie.

Przed wejściem Polski do Unii Europejskiej był niepokój, że wszystkie towary ogrodnicze i rolne zdrożeją za sprawą podatku VAT. Okazał się na wyrost. Utrzymany został 3 proc. VAT na nasiona. VAT na środki ochrony roślin wynosi również 3 proc., a mówiono o 7, a nawet 22 procentach! Najwyższą stawką obłożono sprzęt, opryskiwacze, kosiarki spalinowe, ale, co zaskakuje, wcale nie wpłynęło to na jego podrożenie! Przeciwnie, w wielu asortymentach widać małe obniżki cen. Dzięki korzystnemu kursowi dolara do euro pojawiły się nawet, po raz pierwszy w mojej branży, towary z USA.

Generalnie jestem optymistą. Choć nie jest lekko, bo powiększyłem kredyt i mam więcej pracy, to zainwestowałem w kolejny, drugi już, sklep w Białymstoku. Niepokoją mnie tylko sygnały z firm, które produkują na eksport, zwłaszcza do Rosji. Przedsiębiorcy ci mówią, że nie wiedzą, czy wytrzymają jeszcze pół roku. Tani dolar to nieopłacalny eksport. (MK)

Na zdjęciu: Wojciech Jastrzębski rozpoczynał działalność gospodarczą od branży ogrodniczej, ale dziś połowa obrotów jego firmy to zaopatrzenie rolnictwa

Święta tuż-tuż...

Nie zapomnij o życzeniach
dla współpracowników, klientów, pracowników
Podtrzymaj dobre kontakty...



KONTAKTY

W podłomżyńskich Kossakach zostało po... Jakby lepsi i jakby gorsi, choć nie ma przecież już...

A jednak. Z lepszych pochodzą gwał...

Ewa boi się zasnąć.

Jeśli jej się to nawet uda, śnią się jej gromady szczurów, które się na nią rzucają. Albo widzi we śnie okno szkolne. Stoi w nim nauczycielka i porusza firankami. Wylatuje z niej jakieś robactwo i obsiada Ewę. Wewnątrz szkoły chodzą umarli z nożami. Jakby chcieli uderzyć. Ewę uderzyć, nic łatwiejszego na świecie. Jest jak samotne drzewo na polu, które zbiera pioruny z całego nieba.

Ewa zastanawia się, czy przeżyła najszczęśliwszy dzień w życiu. Chyba nie. Nawet ten, w którym urodził się Robert. Bo urodził się z najgorszego dnia w życiu. Taki miała. Gwałt to gwałt. Żadna kobieta, która tego nie przeżyła, nie ma pojęcia, co znaczy upokorzenie — skrajne, do dna. I jak przeraźliwie i do końca życia boli.

Czy można zresztą mówić kobiecie o kimś, kto ma 16 lat, uczy się w szkole zawodowej fryzjerstwa i nigdy dotąd nie zaznał mężczyzny?

Ale że dziecko, też nie można powiedzieć. Zaraz po komunii (a może nawet jeszcze przed) Ewa musiała nauczyć się doić krowy. Mama pojechała na cztery lata do pracy w Stanach i trzeba było ze starszym o trzy lata bratem zająć się obrządkami, pomóc ojcu. Kiedy matka wróciła, obrządek dalej należał do Ewy.

Matka nie przywozła z Ameryki tyle pieniędzy, co przywozili inni. Zmieniła się. Stała się luźniejsza, swobodniejsza. Kupili za dolary trochę maszyn, mebli, ale nie przestali być biedniejsi od szlachty.

Od wieków Kossaki dzieliły się

na szlachtę i włościan. Szlachta była bogatsza i trzymała ze sobą. Włościanie chodzili do gospodarstw szlacheckich do pracy. Ojciec Ewy też chodził. Teraz już się u nich tak nie pracuje, bo jedni i drudzy jeżdżą na zarobek za granicę. Ale zostało jak kiedyś: bogatsza szlachta i biedniejsi chłopci. Jakby lepsi i jakby gorsi, choć nie ma przecież już żadnej szlachty, żadnych włościan, a tylko producenci żywności w Unii Europejskiej z biznesową żyłką albo bez niej.

Ewa przyszła do kolegi swego brata. (Ten brat, najukochańszy, zginie rażony prądem niedługo potem). Pożyczył farby do malowania liter na bańkach do mleka. Stał tam jeszcze jeden chłopak ze wsi. Nie byli pijani. Może jakieś piwo. Puszka z farbą stoi w stodole, powiedzieli. Nie bała

się, nic złego nie mogło się przecież zdarzyć, to byli koledzy brata. Nieraz stało się, gadało i żartowało razem na wiejskiej drodze. W stodole leżała sprasowana słoma. Rzucili ją na tę słomę. Jeden chwycił Ewę za rękę. A drugi, Jacek, jej to robił. Musiała stracić przytomność, bo zapamiętała tylko Jacka. A oni musieli się wymieniać. Gwałcił ten, który przedtem trzymał, ale tego już nie pamiętała. Ewa mówi, że pewnie chcieli się zaba-

nie było v... ka, smukl... Dopie... ciotce, ja... jest ten... tała. Cio... Postanow... jeżdżała... mieszka... gła skońc... le nie do... ciele byli...

Zapętlo

BARBARA METKIEW

wić, oni, bogaci, ze szlachty, z dziewczyną z biednej rodziny. Bojaźliwa, zahukana, co im taka zrobi?

Nikomu nie powiedziała. Obniosła ją na językach.

W szkole fryzjerskiej w Łomży nauczycielka zauważyła, że z Ewą coś się dzieje: zamknięta w sobie, milcząca, przybita. Wezwała ciotkę Ewy. Ciotka wyprowadziła się ze wsi do Łomży, miała męża i trzech udanych synów. Nauczycielce przyszło do głowy, że może to ciąża, choć niczego po Ewie

Ewa stała... ka pojech... niczego... dziecko o... na. „Ocz... odparow... chowa. Urod... skończył... ską.

R... śle

Trzeb... cjalistycz... by potwi...



o po...remu: bogatsza szlachta i biedniejsi chłopci.
przez już żadnej szlachty ani żadnych włościan.
ochoczą gwałciciele, Ewa z gorszych

przecie...
a. Nieraz...
do razem...
dole leża...
cili ją na...
ę za ręce...
. Musiał...
apamięta...
li się wy...
przedtem...
amiętala...
i się zaba...

Łona

BARBARA KETKIEWICZ

z dzie...
Bojaźliwa...
Obnios...
Łomży na...
w coś się...
milcząca...
Ewy. Ciot...
Łomży...
ch synów...
głowy, że...
o po Ewie

Ewa stała. Kiedy przyszedł czas, ciotka pojechała z nią do szpitala położniczego. „Zostawiacie, oczywiście, dziecko do adopcji?”, zapytała położna. „Oczywiście, że nie zostawiamy”, odparowała ciotka. Ewa sama je wychowa.

Urodził się piękny chłopak. Ewa skończyła zawodową szkołę fryzjerską.

Rozpoczęło się śledztwo o gwałt.

Trzeba było poddać Jacka specjalistycznym badaniom DNA, które by potwierdziły, że jest ojcem małego Roberta. Okazało się, że nim nie jest. Wo-

bec tego sąd zwrócił się do Ewy z pytaniem, czy nadal będzie podtrzymywała powództwo przeciw Jackowi, czy je wycofa? Ewa zgodziła się na wycofanie. Wtedy Jacek zażądał zwrotu 1852 zł i 59 gr, które zapłacił za badania. Sąd nakazał Ewie zwrot tej sumy Jackowi.

I dalej nic. Koniec sprawy. Nie ma ojcostwa. Więc i nie ma gwałtu, skoro gwałcielem nie jest ojciec dziecka. We wsi zaczęło mówić, że Ewa wszystko wymyśliła i że próbuje w ojcostwo wrobić niewinnego. Może zapłacili za ten wynik?, zastanawia się ciotka z Łomży. Ewa czuła się tak, jakby wszystko ze stodoły się powtórzyło. Znow wstyd, ból, upokorzenie.

Wtedy prokurator postanowił, że trzeba poddać badaniom także tego drugiego, skoro ona twierdzi, że było ich w stodole dwóch. I okazało się, że ten drugi jest ojcem Roberta.

Ojciec Ewy poszedł do jego rodziców. Będą mieli wnuka. Co zamierzała teraz zrobić? Ale nie chcieli z nim rozmawiać. Nie ich sprawa. Ani ich syna. On ze szlachty, ona z chłopów, z panińskim dzieckiem. Nie ma o czym mówić.

Zasądzono alimenty dla małego Roberta. I tyle. Żadnej sprawy karnej nie było. Jakby się nic nie stało. Jakby nikogo nie skrzywdzono. Dostaje alimenty? Dostaje. To i tak dla niej dość. I tylko wrogość.

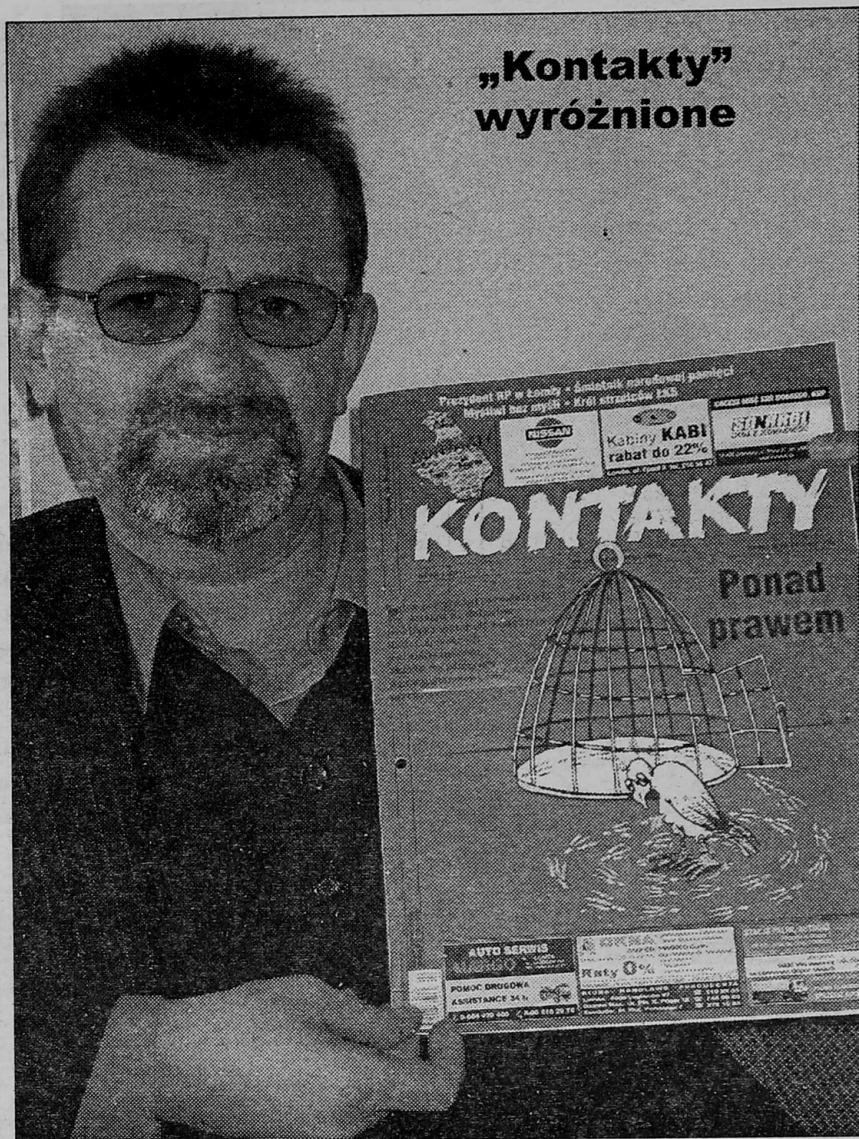
Nieopodał małego stawu,

w niedużym domu mieszkał Marek, kawaler po trzydziestce, na wsi już uznawany za starego. A przy domu cztery hektary niezłej ziemi, spadek po rodzicach. Spodobała mu się Ewa. Spotkali się raz, drugi. Zostali parą.

Brat Marka ożenił się z siostrą Jacka, tego, którego pamiętała ze stodoły. Pojechali we dwoje do Stanów na zarobek. Kto tylko może, ze wsi okolicznych jedzie do Ameryki, do Niemiec, a ostatnio do Anglii, wracają albo i nie. Przed wyjazdem poprosili, żeby Ewa wprowadziła się do domu Marka. Przypilnuje swego Roberta i ich dziecka, które u Marka zostawia.

Marek był spokojny i taktowny. Nie łączyło ich łóżko przez cały rok. Rozumiał, że po tym, co Ewa przeszła, może mieć uraz do mężczyzn. Lubił Roberta. Każdą matkę tym się kupi.

dokończenie: str. 20



Jury Ogólnopolskiego Konkursu na Prasową Okładkę Roku Grand Front 2004, organizowanego przez Izbę Wydawców Prasy pod patronatem Ministra Kultury, przyznało „Kontaktom” wyróżnienie za okładkę z nr. 43 ubiegłego roku.

Ogłoszenie wyników, połączone z otwarciem wystawy nagrodzonych okładek prasowych, odbyło się podczas uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie. „Kontakty” są jedynym pismem (w ubiegłym roku zdobyliśmy II nagrodę), które zdobywa laury w regionie północno-wschodnim (Podlaskie i Warmińsko-Mazurskie).

I w ubiegłorocznym konkursie, i obecnie na naszych nagrodzonych okładkach były rysunki Zdzisława Romanowskiego.

Zdzisław jest absolwentem Liceum Plastycznego w Supraślu. Mieszka w Grajewie. Z „Kontaktami” współpracuje 15 lat (niebawem jubileusz).

Od 11 do 25 marca nagrodzone okładki będzie można oglądać w Księgarni i Salonie Muzycznym Traffic Club (ul. Bracka w Warszawie). Izba Wydawców Prasy organizuje tam jednocześnie konkurs dla czytelników. Tym razem to nie jury, ale oni wybiorą najlepszą, ich zdaniem, okładkę. Szczegóły o wystawie na Brackiej i konkursie: Anna Sarnacka, tel. (22) 6906750.

Na zdjęciu: Zdzisław Romanowski z wyróżnionymi „Kontaktami”

Marszałek się wycofa?

Marszałek Sejmu, zarazem poseł Podlaskiego Włodzimierz Cimoszewicz, spotkał się z Zarządem Województwa i przedsiębiorcami, studentami i kadrą naukową Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania.

Zdaniem marszałka Cimoszewicza, Polska gospodarka w ubiegłym roku rozwijała się bardzo dynamicznie. Miał na to wpływ jednak sam fakt „przystąpienia”, a nie uczestnictwa, bo jesteśmy jeszcze zbyt krótko w Unii. Kilkudziesięcioprocentowy wzrost eksportu, zdarzenie bez precedensu, potwierdza korzyści Polski z Unii.

— Przed przystąpieniem wiele było obaw, czy Polska nie będzie dopłacać do unijnego budżetu. Już dziś wiadomo, że jesteśmy na plusie o około 1,5 mld euro. Świadczy to o zdolności naszych samorządów do „przerobienia” środków unijnych. Dowodzi to, że sensowna działalność może zaowocować ogromnym sukcesem — ocenił Włodzimierz Cimoszewicz.

Zapytany o swoje plany polityczne Cimoszewicz powiedział: — Myślę o wycofaniu się z aktywności politycznej. Jest mało prawdopodobne, abym brał udział w wyborach parlamentarnych, a najmniej prawdopodobne, abym startował w wyborach prezydenckich.

KONTAKTY



Miłosny kurdybanek

Leszek wymyślił Stowarzyszenie Starych Domów. Weszli na opuszczone podwórko kupione przez rodziców Małgosi. Był dzień, ale jakaś dziwna tajemniczość... Postanowili: siedzibą Stowarzyszenia będzie piwnica opuszczonego domu! Znosili do niej okazy z całej okolicy: kamienie, korzenie, skorupki ptasich jaj, ptasie pióra, odłupki drewna, własnoręcznie sporządzone mapki z zaznaczonym miejscem znalezienia, dla zabawy „szyfrowane”!

— Wyprawialiśmy się nad rzeczkę Przytulankę, gdzie podglądaliśmy żeremie bo-

brów, i nad którą znajdowałam pierwsze bocianie pióra, co zapoczątkowało moją kolekcję. — opowiada Jola Włodkowska z Konopek, uczennica

II klasy Gimnazjum w Radziłowie.

Szybko zaczęło przybywać we wsi opuszczonych domostw. Zaglądali do okien, piwnic. Wypatrzyli suczkę ze szczeniętami, gniazdo jaskółek...

Leszek, który wymyślił Stowarzyszenie Starych Domów, jest bratem Joli. Do „podziemnia” (z racji siedziby w piwnicy) należał kuzyn Tomek z Łomży, Małgosia Zarzeczka z Konopek (to do jej rodziców należał opuszczony dom, „kwatery główna” Stowarzyszenia), Arek i Marek Konopkowie oraz Hania Chrzanowska z Wypych.

Nie ma już Stowarzyszenia... „Zaatakowało” je gimnazjum. Nauka w nim oznaczała, że czas poznawania

świata „na wyciągnięcie ręki” odchodzi na zawsze...

Ale nie odeszła od Joli fascynacja przyrodą.

Na początku szukała w oko-



licy roślin, które знаła. Z czasem tych, które poznawała z botanicznych atlasów.

Dziś zielniki Joli Włodkowskiej to doskonałe źródło botanicznej wiedzy. Zgodnie z naukowymi zasadami, po wklejeniu zasuszonej rośliny, opisuje ją w „polach”: nazwa pospolita i łacińska (a jeśli uda się dowiedzieć, także zwyczajowa), data i miejsce zbioru, opis liści, nasion i kwiatów, rysunkowy szkic rośliny, informacja o jej pozostałych gatunkach. Nie ma żadnych okazów chronionych. Są zwyczajne, pospolite. Ale jak ich nie kochać, gdy nazywają się żółtlica drobnokwiatowa, cykoria podróżnik, maruna bezwonna, bluszcz kurdybanek, kielisznik zaroślowy (czyli dobrze znany wszystkim powój), tobołki polne, szczawik zajęczy, osiet kędzierzawy, mydlnica lekarska, chaber dryadkiwnik...

(gb)

Na zdjęciach: Jola przed „tajemniczym” domem; z zielnikiem i kolekcją bocianich piór oraz z ulubionym psem

KSU

Legendarny punkowy zespół „KSU” z Ustrzyk Dolnych wystąpi w Łomży w niedzielę, 13 marca (godz. 18.00) w Klubie PopArt Miejskiego Domu Kultury (ul. Wojska Polskiego 3).

KSU to jeden z pierwszych polskich zespołów punkrockowych, nieprzerwanie grający od 1978 roku. Nazwa pochodzi od rejestracji samochodów, które w bieszczadzkich stronach zaczynały się literami KSU. W historii zespołu znajduje się epizod z rewizją mieszkań muzyków, przesłuchaniami, cenzurą korespondencji przez służbę bezpieczeństwa. Ciąg dalszy nastąpił po założeniu przez nich organizacji Wolna Republika Bieszczadzka, której celem była ochrona dóbr i kultury Bieszczad.

Dorobek artystyczny to 7 płyt w oficjalnej dyskografii, ponad ty-



siąc koncertów w kraju i za granicą. Bliższe informacje o koncercie KSU w Łomży, tel. 216-32-26.

— Malowane na jedwabiu ekspresyjne ekspozycje Stanisława Trzeczczkowskiego wyróżniają się zdecydowaną, kontrastową kolorystyką. Inspirowane są pejzażem, naturą i architekturą, wątkami sakralnymi oraz własnymi przeżyciami artysty, przełożonymi na język symboli i abstrakcyjnych kształtów — mówi Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Jedwabne ramy

Stanisław Trzeczczkowski, rodem z Podlaskiego, absolwent Liceum Plastycznego w Supraślu i Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zajmuje się tkaniną artystyczną, malarstwem, grafiką i rysunkiem. Swoje prace prezentował na ponad 60 wystawach indywidualnych i ponad 100 zbiorowych w kraju i za granicą. Jego dorobek to również liczne publikacje na temat wzornictwa i zagadnień kultury.

Otwarcie wystawy Stanisława Trzeczczkowskiego: piątek, 11 marca, o godzinie 18.00. Ekspozycję będzie można oglądać do 10 kwietnia.

Uśmiechnięty rym

XVI Konkurs Recytatorski ph. „Uśmiechnięte strofki” ogłasza Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” przy Klubie Garnizonowym w Łomży.

— Zapraszamy przedszkolaków i uczniów klas I-III szkoły podstawowej — mówi Witold Długozima, prowadzący „Logos”. — Recytator musi zaprezentować dwa utwory poetyckie, w tym obowiązkowo jeden Jana Brzechwy.

Zgłoszenia do 25 maja 2005 roku należy przysyłać do Klubu Garnizonowego: Aleja Legionów 133, 18-400 Łomża, z dopiskiem „Uśmiechnięte strofki”.

Koncert finałowy odbędzie się 3 czerwca. Szczegółowe informacje o konkursie, tel. 212-50-52, 0694-509-173 oraz www.teatrzyklogos.webpark.pl

Życzenia dla Ojca Świętego

Z wielką troską i niepokojem sledzimy komunikaty o zdrowiu Ojca Świętego Jana Pawła II.

W niedzielę Papież pobłogosławił wiernych z okna kliniki Gemelli. Prawdopodobnie szpital opuści dopiero na Wielkanoc. Ale już teraz każdy może osobiście ży-

czyć Ojcu Świętemu zdrowia.

Każdy, kto pragnie wysłać życzenia dla Jana Pawła II, może skorzystać z adresu: john_paul_ii@vatican.va. Można także wejść na oficjalną stronę watykańską (www.vatican.va) i nacisnąć ikonkę „Życzenia dla Ojca Świętego”.

Dni Kultury Kresowej



Rozpoczęły się VI Dni Kultury Kresowej, organizowane przez Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. W programie na zakończenie, 14 marca (o godz. 16.30) w Muzeum Podlaskim (Ratusz) odbędzie się sesja popularnonaukowa „Kresy wczoraj i dziś”; 19 marca (o godz. 11.00) Msza św. w Katedrze z udziałem pocztów sztandarowych szkół i organizacji kombatanckich. Zaśpiewa chór im. S. Moniuszki. Po mszy zostaną złożone kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego z udziałem władz Białegostoku. W ramach Dni odbył się już koncert galowy z Lidy,

Grodna i Ejszyszek, „Kiermasz Kaziukowy” i spotkanie z dziennikarzami.

Organizatorem imprezy jest białostocki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna.

Na zdjęciu: palmiarka z Wilna (2004 r., Łomża)



Rey benefis

Zespół łomżyńskiego Teatru Lalki i Aktora, widzowie i przyjaciele uczcili 3 marca 25-lecie pracy twórczej Zdzisława Reja imprezą „Rey benefis”.

Zdzisław Rey to jedna z czołowych postaci polskiego teatru lalkowego. Aktor, reżyser, propagator wiedzy o teatrze, od 1995 roku związany jest z teatrem w Łomży.



W TEATRZE



Kolacja dla głupca

„Kolacja dla głupca” to współczesna komedia francuska, która swoją premierę miała w 1993 roku w paryskim Theatre de Variete i od razu okazała się artystycznym oraz frekwencyjnym sukcesem. Jej największe atuty to misterna intryga i dowcipne dialogi, zza których wyłania się nieśmiało moralny podtekst. Atutem jest także żywa akcja z zaskakującymi pointami. Pełna refleksji i zadumy opowieść o koleżeńskiej zabawnej grze, której skutki okazują się poważne.

Oto bohater, przekonany o swojej inteligencji, żyjący wygodnie i dostatnio, dla umilenia sobie i kolegom wolnego czasu, postanawia zabawić się kosztem kogoś, kogo uważa za głupka. Konfronta-

cja życiowego niedołęgi i człowieka sukcesu zawsze bywa źródłem wesołości: ludzie lubią śmiać się z tych, którzy są od nich gorsi. Tę zabawę prowadzi główny bohater „Kolacji”, uczestniczą w niej także jego przyjaciele. Co tydzień spotykają się w doborowym towarzystwie, aby szydzić z kolejnych głupków. Kto zaprosi głupszego, ten wygrywa. Nagle pojawia się głupiec, który...

Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełki, Francis Veber „Kolacja dla głupca”. Reżyseria: Krzysztof Kopka.

Premiera: piątek, 11 marca, godz. 19.00. Szczegółowe informacje o spektaklach w marcu, tel. (085) 741-57-40.

Gościnnie wyreżyserował wówczas spektakl „Tymoteusz i psiunićcio”. Od 1999 roku jest etatowym członkiem łomżyńskiego zespołu. Debiutował jako aktor w „Madejowym łożu” w reżyserii Jarosława Antoniuka i otrzymał za kreowane role nagrodę aktorską na międzynarodowym festiwalu w jugosłowiańskiej Suboticy. Obecnie oglądać można go w spektaklu „Dzikie łabędzie”, którego jest również reżyserem. Został uhonorowany nagrodą prezydenta Łomży. (MK)

Na zdjęciu: Zdzisław Rey (stoi w środku) podczas imprezy „Rey benefis”

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

11 marca (piątek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.45 • Zatańcz ze mną, godz. 18.00 • Kłątwa, godz. 20.00;

12-13 marca (sobota — niedziela) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 14.15, 15.30, 16.45 • Zatańcz ze mną, godz. 18.00 • Kłątwa, godz. 20.00;

14-17 marca (poniedziałek — czwartek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.45 • Zatańcz ze mną, godz. 18.00 • Kłątwa, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się z do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

„Komplety” w Arsenale

„Sztuka dzieje się każdego dnia. Mieszkanie staje się prywatną galerią swego właściciela. A każdy komplet kolekcją jego prywatnych dzieł sztuki. Tworząc kolekcję sztuki, kompletuje się pasujące do siebie dzieła”, twierdzi Julita Wójcik, której wystawę fotografii prezentuje Galeria Arsenał w Białymstoku.

KONTAKTY





ODESZŁA NAJSTARSZA...

W wieku 102 lat zmarła najstarsza mieszkanka Szczuczyna, Anastazja Stefanowicz. Urodziła się 21 listopada 1903 roku jako córka Konstantego Dawidowskiego i Marianny z Drzewakowskich. Była najstarszą z czwórki rodzeństwa (Anastazja, Władysław, Dawid, Stanisław). Ojciec przed I wojną światową przebywał w Stanach Zjednoczonych, a po powrocie ulokował pieniądze w carskim banku, przepadły one w dniu wybuchu wojny. Został powołany do wojska i zginął pod Brześciem w 1914 roku. Wdowa poślubiła brata męża i z rodziną pracowała w okolicznych dworach.

Anastazja w wieku 22 lat poślubiła Jana Stefanowicza. Osiedli w Boguszach. Tam przyszło na świat ich pięcioro dzieci (jedno zmarło w niemowlęctwie). W czasie II wojny światowej Jan zmarł na gruźlicę, a dziewiętnastoletni syn Jan został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. W czasie ucieczki przeziębził się, długo chorował, zmarł w 1955 roku na gruźlicę. Trzy lata później zmarła córka Maria, osierocając 3 dzieci.

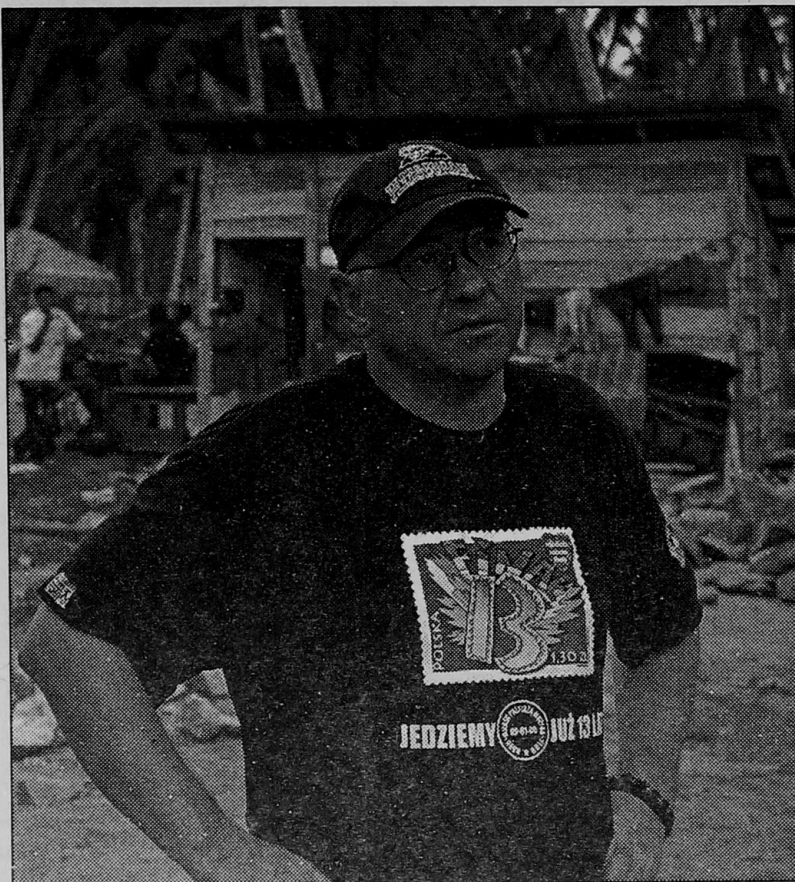
Anastazja Stefanowicz nigdy nie chorowała. Tylko raz była w szpitalu (zapalenie wyrostka robaczkowego). Nigdy nie piła alkoholu, nie paliła papierosów. Całe życie ciężko pracowała. W Szczuczynie zamieszkiwała z rodziną wnuczka. Zmarła 16 lutego.

Barbara Paszkowska
Szczuczyn

SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w XIII Finale zebrała 29 100 650,40 zł. Znowu rekord! Pieniądze z aukcji internetowych Allegro,

łą, meble szpitalne, łóżka na oddziały ginekologiczne, łóżka porodowe, stoły operacyjne, pulsoksymetry, inhalatory, aparaty amby, pompy infuzyjne. Transport darów odbędzie się drogą morską, a koszt pokryje Ministerstwo Zdrowia



738 147,73 zł, przeznaczone zostaną na pomoc dla Sri Lanki. 28 362 502,67 zł na nowoczesne metody diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii oraz 4 programy medyczne: ratowanie słuchu, ratowanie wzroku, pompy insulinowe dla dzieci, ratowanie życia wcześniaków i edukacyjny, z udzielania pierwszej pomocy.

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w pierwszej kolejności zamierza kupić dla Sri Lanki sprzęt medyczny na podstawowe wyposażenie oddziałów dziecięcych: łóżeczka z materacami i poście-

Sri Lanki. Pomoc będzie zwolniona z jakichkolwiek opłat celnych.

Jurek Owsiak na konferencji prasowej ocenił, że XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był bardzo szczęśliwy, o czym świadczy zebrana kwota. „Mimo uszczypliwości TV Trwam i Radia Maryja, prowadzonego przez inżyniera Tadeusza. To strasznie boli. Mówiono o nas najgorsze rzeczy. Jak to boli, przekonał się także nasz prezydent Wałęsa. Dalej robimy swoje i dalej będziemy robili «chuligański» Przystanek Woodstock, dalej będę robił Orkiestrę z przyjaciółmi”.

XI Przystanek Woodstock odbędzie się 5–6 sierpnia w Kostrzynie nad Odrą. W organizację Woodstocku włączyli się Niemcy. Dzięki porozumieniu z Młodzieżowym Centrum Informacji powstało już duże polsko-niemieckie centrum informacyjne.

Anna Pawłowska
Warszawa

Na zdjęciach: Jerzy Owsiak w wiosce Sri Lanki oraz jeden ze szpitali, który otrzyma pomoc



— Jestem właściwie wychowany na poczcie, bo urząd mieścił się kiedyś w naszym budynku. Od dziecka oswoiłem się z mundurem listonosza — mówi Andrzej Kłosek, listonosz z Nowogrodu.

Od ośmiu miesięcy każdego dnia pokonuje 61 kilometrów, odwiedzając Morgowniki, Ptaki, Baliki, Serwatki Małe, Serwatki Duże, Kupninę, Sulimy, Jankowo Skarbowo, Jankowo Młodzianowo, Dzierzgi, Chmielewo, Grądy i część Nowogrodu.

Dla urozmaicenia, raz zaczyna roznoszenie listów i gazet z jednej, kiedy indziej z drugiej strony. Ludzie zawsze czekają, podpytują o nowości w „Kontaktach”, których jak zapewnia, roznosi najwięcej.

Na zdjęciu: Andrzej Kłosek



Dzieciństwo z pocztą



KONTAKTY

BOGUTY PIANKI

• O likwidacji podstawówek w Białych Szczepanowicach (31 uczniów), Tymiankach Buciach (34), Zawistach Dworakach (38) i filii w Kutylowie Perysiach (16 dzieci w klasach 0-III) zdecydowała Rada Gminy. Nauczyciele i rodzice uczniów przystępują do walki o ich utrzymanie. Wiele wskazuje na to, że jedynym ratunkiem będzie założenie stowarzyszenia, które na nowo poprowadzi szkoły.

GRAJEWO

• Wotum nieufności wobec dyrektora Szpitala Ogólnego złożyli do Rady Powiatu przedstawiciele organizacji związkowych. Uważają, że nie pochodzący z Grajewa szef nie identyfikuje się z problemami Szpitala, zbyt mało robi, aby zwiększać jego przychody, oszczędności wprowadza kosztem pracowników, a przede wszystkim dąży do przekształcenia go w spółkę. Władze powiatu wystąpienie przyjęły do wiadomości, ale nie wiadomo, czy uznają zarzuty za wystarczające, aby dokonać zmiany na stanowisku dyrektora.

• Rowery górskie otrzymali w nagrodę Adam Masiak ze Szkoły Podstawowej nr 4 i Przemysław Konopka z SP, zwycięzcy konkursu „Selektywna zbiórka odpadów opakowaniowych”, zorganizowanego przez Urząd Miejski. Biorące w nim udział dzieci i młodzież zgromadziły 3250 kilogramów plastikowych butelek, 2850 kg szkła, 2600 kg makulatury i 250 kg puszek aluminiowych.

KOLNO

• Rada Miasta uchwaliła regulamin wynagradzania nauczycieli, zatrudnionych w przedszkolu, obu szkołach podstawowych i gimnazjum.

• Mniej niż skromnie potraktowany został powiat kolneński w rozdziale pieniędzy z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju: otrzymał jedynie 113,7 tys. zł na wspieranie edukacyjnego rozwoju młodzieży wiejskiej i 47,9 tys. zł na podobny cel dla studentów. Z gmin powiatu jedynie gmina Stawiski dostała 1 mln 623 tys. zł na przebudowę dróg gminnych. Mniej pieniędzy od powiatu kolneńskiego otrzymały powiaty sokólski i zambrowski.

• Liczące 240 członków koło wędkarskie „Energetyk” podsumowało działalność. Pozytywnym zjawiskiem jest napływ do koła młodych wędkarzy. Krytycznie ocenione zostało przekazanie w prywatny zarząd wód Pisy i Narwi. Przewodniczenie koła ponownie powierzono Krzysztofowi Myhalowi.

• Trwa wyburzanie zrujnowanych budynków po zlikwidowanych kilkanaście lat temu zakładach odzieżowych „Morena”. W centrum miasta po zakładach, zakupionych przez



inwestora z Łomży, ma powstać zakład produkcji okien i stacja paliw.

• Konkursy literacki i plastyczny „Kolno moich marzeń” ogłosił Kolneński Dom Kultury. Organizatorzy zakładają, iż konkurs przybliży historię miasta w rocznicę 580 lat nadania praw miejskich i pobudzi wrażliwość artystyczną dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Prace plastyczne wykonane mogą być dowolną techniką w formacie A-3. Konkurs literacki oceniany będzie w kategoriach prozy (2,5 str. maszynopisu) i poezji (dwa utwory). Konkurs rozstrzygnięty zostanie w trzech kategoriach wiekowych: uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. Prace należy składać w KDK do 11 kwietnia.

MAŁY PŁOCK

• Kolejne cztery projekty, związane z wykorzystywaniem techno-

Szkoły Podstawowej w Chłudniach oraz pracowników i młodzieży skupionej wokół Gminnego Ośrodka Kultury.

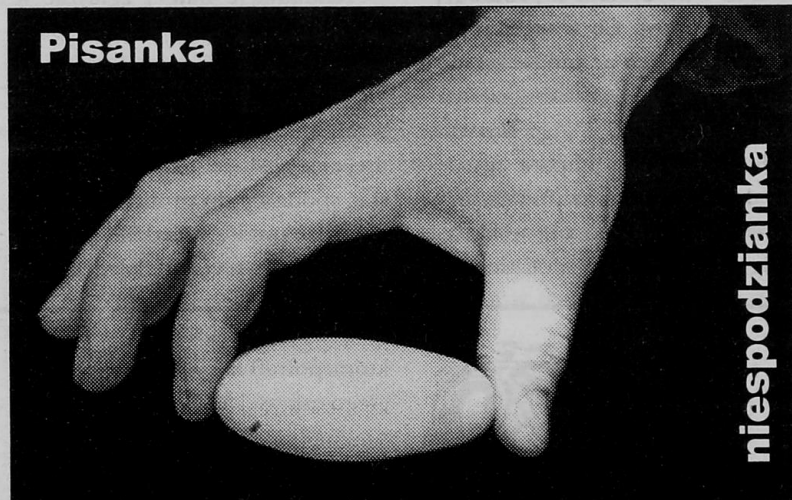
NUR

• Czas na estetykę zabytkowego rynku w Nurze. Samorząd gminy zamierza złożyć wniosek do unijnego programu „Odnowa wsi i zachowanie dziedzictwa kulturowego” o dofinansowanie. Potrzeba: około 300 tysięcy złotych. Ma być kostka, stylowe latarnie, ławki i pompa, jak niegdyś w takim miejscu bywało. Wniosek będzie dotyczył również renowacji siedziby Gminnego Ośrodka Kultury.

• Jeszcze w tym roku samorząd chce rozpocząć wymianę oświetlenia ulicznego w gminie na energooszczędne.

PUŃSK

• W kwietniu ogłoszony zostanie



Zwyczajna kura z gospodarstwa Jadwigi i Henryka Wojewodów z Rozgienic (gm. Mały Płock, pow. kolneński) zniosła zupełnie niezwykłe jajko.

— Mama hoduje kury od lat, ale jeszcze nigdy nie zdarzyła się taka niespodzianka natury — mówi Jerzy Wojewoda. — Zastanawiamy się, czy wykułoby się z niego piskle, a jeśli tak, to czy byłoby zwyczajne.

Tego już się nie dowiemy, ale pewne jest, że gospodarze zachowają je sobie w postaci wydmuszki, która wkrótce stanie się wielkanocną pisanką.

Na zdjęciu: niezwykłe jajko zwyczajnej kury

logii informatycznych i komputerów dla rozwoju lokalnego, zdobył Mały Płock w konkursie organizowanym przez Fundację Wspomagania Wsi. Na praktyczną realizację „Internetowego haftowanego świata”, „Wirtualnej podróży przez kulturę kurpiowską”, „Z angielskim na ty — laboratorium językowego” oraz „Internetowej mapy miejsc niebezpiecznych”, gmina dostanie po 5-7 tysięcy złotych. Pieniądze trafiają do autorów pomysłów, czyli uczniów i nauczycieli gminnego Gimnazjum,

przetarg na rozbudowę oczyszczalni ścieków i budowę kanalizacji sanitarnej w Puńsku. Wybudowana w 2002 roku, będzie miała teraz „moc przerobową” 300 metrów sześciennych na dobę.

• Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na modernizację dróg Sejwy — Smolany — Rejsztokiemie, finansowaną z funduszy unijnych.

• Unia wspiera działalność kulturalną gminy: w tym roku przeznaczyła na ten cel 300 tysięcy złotych. Budżet gminy dołożył 200. Wobec trud-

nej sytuacji kultury, szczególnie w małych miejscowościach, tylko pozazdrościć.

STAWISKI

• Wojewoda podlaski uchylił uchwałę samorządu gminy, wprowadzającą mniej korzystne dla nauczycieli zasady przyznawania dodatków (mieszkaniowych i motywacyjnych). Decyzję radnych zaskarżyły nauczycielskie organizacje związkowe, wskazując, że nie została zachowana procedura konsultacji. Burmistrz Marek Waszkiewicz już zapowiedział zaskarżenie rozstrzygnięcia wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ponieważ uważa, że doszło do naruszenia kompetencji samorządu.

SZULBORZE WIELKIE

• W trzecim kwartale 2005 roku rozpocznie się przebudowa i modernizacja stacji uzdatniania wody w Szulborzu. Obecna pamięta lata siedemdziesiąte i nie spełnia obowiązujących wymogów. Gdy stacja będzie gotowa, rozpocznie się budowa wodociągów (jest tylko w Szulborzu). „Na pierwszy ogień” pójdą Brulino Lipskie, Godlewo Gudosze, Słup, Słup Kolonia i Uścianek Dębiana. Koszt: 2,8 miliona złotych, co stanowi więcej niż roczny budżet całej gminy. Konieczny będzie więc kredyt.

• Najmniejszą szkołą w gminie jest podstawówka w Gostkowie: zaledwie 21 uczniów. Koszt nauki jednego dziecka wynosi dwa razy tyle, co w szkole w Szulborzu.

• W ostatnim czasie wzrosła cena ziemi i w lepszej klasie IV (nawet ponad 20 tysięcy złotych za hektar), i w gorszej V (nawet do kilkunastu tysięcy).

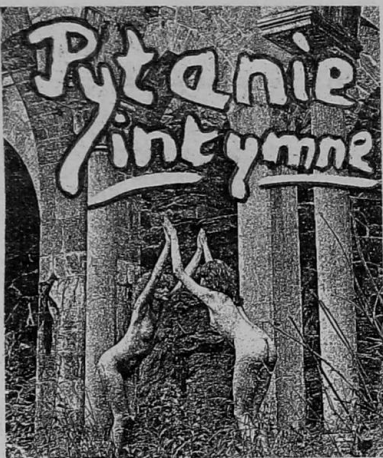
WIZNA

• Konieczna jest modernizacja dwóch „zabytkowych” hydroforów: w Wiźnie (40 lat) i Bożejewie (35 lat). Unowocześnienie jednej to koszt około 600 tysięcy złotych.

ZAMBRÓW

• Władze miasta zdążyły w terminie przygotować i skierować do Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie dokumentację, niezbędną do ubiegania się o pieniądze z unijnego sektorowego programu rozwoju, który ma poprawiać konkurencyjność przedsiębiorstw. W ten sposób Zambrów ponownie próbuje zdobyć pieniądze na remont dawnej hali zakładów bawełnianych Zamtex, którą zainteresowane są dwie firmy produkujące okna. Rozwinięcie przez nie działalności w mieście mogłoby dać około 400 nowych miejsc pracy. Wcześniejsze starania Zambrowa nie znalazły uznania Regionalnego Komitetu Sterującego i Zarządu województwa podlaskiego.





Pewna sprawa jest dla mnie poważnym problemem. Chciałbym kochać się ze swoją dziewczyną po francusku. Nie wiem, jak to zrobić, bo dla niej seks to nowość. Ona z nikim nie była przede mną. Jestem od niej starszy pięć lat i mam pewne doświadczenia, ale boję się jej proponować coś śmielszego, bo może się nie zgodzić albo zupełnie spłoszyć. Ona niewiele wie na temat seksu. Jak sobie poradzić, jak to rozegrać i poprowadzić?

Michał

Miłość francuska jest przeżyciem bardzo subtelnym i jak wszystko w seksie wymaga absolutnej zgody obojga kochanków. Jeśli wystąpią jakieś wątpliwości, trzeba je uszanować i zrezygnować. Ale można podjąć próbę. Istnieje mnóstwo różnych znaków, za pomocą których można powiedzieć dziewczynie o swoich pragnieniach. Można tak ułożyć swoje ciało, iż pieszczoty oralne zaczną się w zupełnie naturalny sposób. Mężczyzna musi postępować bardzo delikatnie i łagodnie. I niczego nie przyspieszać, bo miłość oralna nie znosi pośpiechu, wymaga subtelności i stopniowego dochodzenia do celu.

Akt oralny jest momentem największej bliskości. Powinna go poprzedzić długa gra wstępna, pobudzająca wszystkie sfery erogenne dziewczyny. Dla mężczyzny są to bardzo ważne chwile. Widzi z bliska łono kobiety, słyszy głos przeżywanej rozkoszy, co go jeszcze bardziej pobudza. Ale nawet w tej chwili niczego nie powinien przyspieszać. Te chwile należy wydłużać. I nie wszystko trzeba mówić słowami. Mową będzie ciało dziewczyny, jej reakcje. Akceptujące lub nie. I te znaki należy uszanować.



LEKARZ DOMOWY

Jest mi ciągle smutno, jestem często przygnębiona, choć do takiego nastroju nie mam bezpośrednich powodów. Najlepiej przesiedziałabym cały dzień w domu, bo nic mi się nie chce, na nic nie mam ochoty. Straciłam nawet ochotę na seks. Niby nie jestem chora, a czuję się jak chora. Już kiedyś tak było, ale wszystko samo minęło. Koleżanka mówi, że to tylko chandra. Czy chandra jest chorobą? Jak mam ją leczyć?

Aneta

Opisane objawy wskazują nie tylko na chandrę, ale na depresję sezonową. Chandra to jeden z jej objawów. Depresji sezonowej towarzyszy właśnie uczucie smut-

ku, niepokoju i bezradności, niechęci do jakiegokolwiek aktywności, brak motywacji. A depresja jest chorobą. W przedłużającą się zimę prawie każdy odczuwa obniżenie nastroju i czuje się gorzej.

Granica między złym samopoczuciem, chandrą a depresją jest nieostra. Można ją poznać po wielu występujących jednocześnie objawach. Oprócz już wymienionych, należą do nich także: apatia, pesymistyczne nastawienie do przyszłości, negatywna samoocena. Jeśli kilka z tych zaburzeń utrzymuje się dłużej niż tydzień, trzeba skorzystać z pomocy lekarza, aby choroba nie natężyła się.

Przy depresji łagodnej i sezonowej można sobie pomóc. Szczególnie

zalecany jest wysiłek fizyczny i przebywanie na świeżym powietrzu, nawet wtedy, gdy nie ma słońca, które jest wyjątkowo skutecznym lekiem. Szczególnie właściwości lecznicze ma czekolada. Naukowcy dowiedli, iż nie tylko poprawia nastrój i wzmacnia układ odpornościowy, ale także pobudza do działania i wzmacnia aktywność jak kofeina.

Depresja może dotknąć każdego bez względu na wiek i płeć. Przy bardziej zaawansowanej chorobie skuteczne jest podawanie leków z psychoterapią. W depresji głębokiej objawy ustępują stopniowo i na efekty trzeba czekać nawet kilka tygodni. Aby nie dopuścić do takiego stanu, lepiej od razu sięgnąć po czekoladę i zmusić się do jakiegoś wysiłku fizycznego.



POD PARAGRAFEM

Kupiłam sobie drogą spódnice. Niestety, nie z mojej winy, rozeszła się na szwach. Nie wiem, czy mogę ją reklamować, bo w tym sklepie mam kartę stałego klienta i korzystam z promocyjnych zakupów. Co w tej sytuacji mogę zrobić, co na ten temat mówią przepisy?

Kamila

Karta stałego klienta uprawnia do zakupu towaru po promocyjnej cenie. Jedno nie wyklucza drugiego. Wadliwą spódnice na-

leży reklamować, bo cóż to byłaby za promocja. Aby reklamacja została przyjęta, konieczne trzeba mieć dowód zakupu, czyli paragon.

Reklamację należy zgłaszać w czasie roku od daty zakupu spódnicy. Sprzedawca powinien zwrócić pieniądze lub zaproponować wymianę na inny towar w tej samej cenie. Może też najpierw odesłać spódnice do producenta, aby rzeczoznawca stwierdził, czy nie rozeszła się na skutek nieodpo-

wiedniego prania, itp. W tym wypadku sprzedawca poinformuje, kiedy zostanie podjęta decyzja w sprawie uwzględnienia lub nie reklamacji. Decyzja może też nadejść pocztą, jednak nie później niż w 21 dni od daty zgłoszenia reklamacji.

Sprawa reklamacji bardzo się komplikuje, gdy nie ma paragonu. Wówczas jej przyjęcie zależy tylko od dobrej woli sprzedawcy lub właściciela sklepu.

Problemy reklamacji reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 2002 roku, Dziennik Ustaw nr 96.



POZNAJMY SIĘ

Sympatyczna, spokojna i zaradna wdowa (dorosłe córki) szuka oparcia w miłym i rozsądnym partnerze. Jeżeli chcesz być ze mną, dzielić radości i smutki (masz 45-52 lata), napisz, podaj numer telefonu. Może i my spotkamy się tej wiosny.

Spokojna i sympatyczna

Janusz (lat 34), kawaler, bez zobowiązań. Jestem katolikiem. Interesuje mnie dobra muzyka, film, turystyka. Lubię podróżować. Jestem spokojnym mężczyzną, któremu doskwiera samotność i pustka czterech ścian. Naważę kontakt z Panią (do lat 45) tak samo samotną, jak ja. Panią o wrażliwym sercu,

która potrafi się otworzyć na drugiego człowieka.

Janusz M.

Panna (25 lat) pozna miłego, wysokiego kawalera (do lat 32) z poczuciem humoru. Wygląd jest mniej ważny, najważniejsze, co człowiek ma w sercu. Proszę o poważne oferty, przygody mnie nie interesują.

Panna

Jestem mężczyzną po przejściach (52 lata). Pragnę poznać Panią (do lat 55) troskliwą, opiekuńczą domatorkę, poważnie myślącą o życiu. Jeżeli chcesz uciec przed samotnością, napisz, podaj numer telefonu.

Mężczyzna po przejściach

Szukam przyjaciela poważnie myślącego o trwałym związku z kobietą. Jestem panną z wyższym wykształceniem (lat 37), pracującą, finansowo niezależną, bez zobowiązań. Napisz. Może uda nam się powitać wiosną?

Agnieszka

Jestem smutny i bardzo samotny. Ale wierzę, że jeszcze kiedyś będę szczęśliwy z moją ukochaną dziewczyną. Jestem wolnym, zaradnym, wysokim, dojrzałym mężczyzną. Mam 40 lat. Czekam na Ciebie. Napisz, proszę.

Czterdziestolatek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Złamania nogi, zuchwy, wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń doznał kierowca (25 lat) lanosa w wypadku w pobliżu wsi Brzóska Gromki (gm. Wysokie Mazowieckie). Stracił panowanie nad pojazdem (prawdopodobnie na skutek nadmiernej prędkości), zjechał na lewe pobocze, rozbił barierę mostu i wpadł do przydrożnego rowu.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca audi (26 lat) na skutek czołowego zderzenia z lancia w pobliżu Malca (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Kierujący lancia prawdopodobnie zjechał na lewą stronę po wyprzedzeniu ciężarówki. Obrażenia ciała doznali pasażer audi i sprawca wypadku.

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy na drodze w Łosonie (gm. Kuźnica, pow. sokólski), potrącony w wieczornych ciemnościach przez fordą sierę Białorusina. Kierowca zobaczył go na swoim pasie ruchu, próbował ominąć, ale bezskutecznie.

- Śmierć na miejscu poniósł leżący na drodze Hajnówka — Nowe Berezowo mężczyzna (49 lat), na którego najechał nieznaną pojazd. Policjanci ustalili i zatrzymali kierowcę, którym okazał się mieszkaniec (20 lat) Nowego Berezowa, właściciel „malucha”.

- W szpitalu zmarł pasażer (30 lat) volkswagena golfa na skutek wypadku na drodze Knyszyn — Krypno (pow. moniecki). Golf zjechał na pobocze, wpadł w poślizg i „dachował”. Sprawca wypadku oraz dwie pasażerki doznały ciężkich obrażeń ciała.

- Śmierć na miejscu poniósł pasażer (33 lata) fordą na skutek wypadku na skrzyżowaniu ulic Antoniuk Fabryczny i Swobodnej w Białymstoku. Ford zjechał na lewą stronę, uderzył w metalowe słupki, oddzielające jezdnię od chodnika, i w drzewo. Kierowca doznał urazu głowy, klatki piersiowej i złamania obojczyka. Policjanci stwierdzili, że był w stanie upojenia alkoholowego.



KRONIKA POLICYJNA

Ten młody łoś zginął w zderzeniu z furgonetką na trasie Białystok — Grajewo w okolicach Osowca. Jadący autem trafili do szpitala. To już drugi łoś, który w

tym roku zginął na jezdni. Droga Białystok — Grajewo — Elk przebiega przez Biebrzański Park Narodowy będący ostoją wielu gatunków zwierząt.



Śmierć łośa

Śliczna, tryskająca radością życia blondynka. Taki obraz Beaty utrwaliła nie tylko fotografia, wykonana na krótko przed jej śmiercią. Taką Beatę zapamiętali jej rodzice, bracia, nauczyciele, przyjaciele, mieszkańcy Drozdowa

— Nigdy się nie skarżyła na żadne dolegliwości, nie chodziła do lekarza. Jej choroba i śmierć to dla nas szok. Patrzyliśmy bezradnie, jak umiera. Lekarze też byli bezradni. Najgorsze jest to, że nie potrafili nam powiedzieć, dlaczego umiera. Nie potrafili albo nie chcieli — mówi matka zmarłej dziewczyny.

Beata była najstarsza z trojga rodzeństwa. We wrześniu ubiegłego roku rozpoczęła naukę w trzeciej klasie technikum w jednej z łomżyńskich szkół. Była jedną z najlepszych w swojej klasie. Miała chłopaka, chętnie się bawiła. Chodzili razem na „osiemnastki” do znajomych.

Beata planowała też swoją „osiemnastkę”, która wypadła 13 grudnia. Na początku listopada powiedziała do matki: „Chodź, usiądziemy i zastanowimy się, jak wszystko zorganizować. Spiszmy najważniejsze rzeczy i działajmy według planu, żeby spokojnie wszystko przygotować”.

Nie zdążyły się naradzić. Najpierw matka nie miała czasu, a potem Beata zaczęła skarżyć się, że się źle czuje. Kilka dni pobołował ją brzuch, miała mdłości. Ale do szkoły chodziła. Nagle jej skóra przybrała odcień żółci. Wtedy poszła do lekarza rodzinnego, który z podejrzeniem żółtaczki skierował ją do szpitala.

W poniedziałek, 8 listopada, została przyjęta na oddział zakaźny w łomżyńskim szpitalu. Wykonane w tym samym dniu badania nie potwierdziły żółtaczki, ale Beata czuła się coraz gorzej. Następnego dnia kolejne badania. I również nie wykryto przyczyny choroby. Była w coraz gorszym stanie. Przeniesiono ją z zakaźnego na oddział wewnętrzny. Minął kolejny dzień. Lekarze zdecydowali o umieszczeniu Beaty w białostockiej Klinice Hematologii.

— Pojechaliśmy za nią, siedzieliśmy przy jej łóżku. Lekarze niby bez przerwy się nią zajmowali, ale

jak pytałam, co jej jest, nie potrafili nic konkretnego powiedzieć. Pamiętam, jak mówili, że nie ma wskazań do interwencji chirurgicznej. Nie wiem dokładnie, co mieli na myśli. Beata była coraz słabsza. Oczyszczano jej krew — opowiada matka.

W czwartek po południu rozpaczeni rodzice wrócili do domu. Beata pożegnała ich słabym ruchem ręki. Gdy zjawili się w szpitalu w piątek, usłyszeli, że córka jest na intensywnej terapii. Potrzebny jest przeszczep wątroby...

Beata zmarła w tym samym dniu, 12 listopada, w piątym dniu pobytu w szpitalu. Nikt nie mógł w to uwierzyć. Koleżanki, koledzy, nauczyciele przeżyli szok.

Lekarze nie wyjaśnili rodzicom, co było przyczyną zgonu. A przynajmniej nie wyjaśnili tak, żeby nie pozostały wątpliwości.

— Nie podali ani przyczyny choroby, ani nie przyznali się, że nie wiedzą. Patrzyli beczynnie, jak moja córka umiera! — płacze matka.

Na wniosek rodziców Beaty przyczyny jej śmierci ustaliła Prokuratura Rejonowa w Łomży.

— Z dotychczasowych ustaleń wynika, że cierpiała na przewlekłą niewydolność wątroby. Opinię o przyczynach choroby wydadzą biegli z Akademii Medycznej w Szczecinie. Nie nastąpi to wcześniej niż za kilka miesięcy — otrzymaliśmy informację w Prokuraturze Rejonowej w Łomży.

— Czy po tylu miesiącach będzie jeszcze można coś ustalić? — pyta matka.

Z rozpaczyny narasta w niej poczucie winy. A może dla Beatki był ratunek, tylko oni nie zapłacili lekarzom i sami skazali ją na śmierć? Ta myśl dobiła udręczoną kobietę i nie opuści jej, dopóki nie będzie znała wyników prokuratorskiego dochodzenia.

KAROL ZAREBA

KONTAKTY

Prawdziwy ojciec Roberta mijał swego syna jak powietrze. Ożenił się z bogatą panią i urodziło mu się dwoje ślubnych dzieci. Jest świetnym gospodarzem. Ma oborę i stado krów, nie gorsze niż rolnicy z dawno unijnych krajów. Jeździ co niedziela z rodziną do kościoła. Ludzie go szanują, bo nie widzą powodu, żeby nie.

Raz o coś Roberta zapytał. Raz kupił mu czekoladę. Dziecko wróciło do domu chore z radości. Robert zaniósł mu zaproszenie na komunię. Brak rodziców na komunii to dla dziecka nieszczęście i wstyd. Ojciec nie przyszedł. Na uroczystości stał obok Ewy syn ciotki z Łomży. Postawny, przystojny, aż się wszyscy w kościele dziwili, kto to. Wujek kupił Robertowi rower. Wszystko jak być powinno.

Robert doskonale się uczy, jest ładny, miły i bardzo samodzielny. Łatwo go polubić. Marek lubił przyszłego pasierba. Miało się też urodzić jego własne dziecko. Ewa była w ciąży. Marek pragnął córki, ale urodził się syn Kubuś. Też się z niego cieszył. Nareszcie miał mieć rodzinę.

Postanowili, że pojedzie do Stanów. Zarobi na rozbudowę domu, na łazienkę, ogrzewanie, których jego dom był pozbawiony, na maszyny rolnicze. Miał już powód, żeby się o to wszystko starać. I dopiero, kiedy będą pieniądze na nową drogę życia, po jego powrocie wezmą ślub.

Umarł w Stanach nagle. Na zawał. Ewa z dwojgiem dzieci przeniosła się na powrót do domu swych rodziców.

Małemu Kubie przypadła renta po zmarłym ojcu, Marku. Niewysoka, ale stała co miesiąc pieniądze. Znajoma podsunęła Ewie myśl, że mały ma też prawo do dziedziczenia po nim. I sąd uznał prawa Kubu. Ewa znów się wprowadziła do domu nad stawem.

Rodzina Marka poczuła się ograbiona. Przepadła: połowa stawu, połowa zrujnowanej stodoły, bez wygód, bo bez wygód, ale cały dom i cztery hektary ziemi czwartej klasy. Wszystko to dziedziczył mały. Co to, to za wiele.

Siostra Jacka, tego pierwszego ze stodoły, która wyszła z rodzinnego brata Marka, przyjechała do domku nad sta-

wem, załadowała na samochód wszystko, co nie było ścianami, podłogą i sufitem.

Ewa poszła z Kubą w Zadzuski na grób Marka. Któraś z krewnych kazała się Ewie wynosić z cmentarza. Krzyczała. Nie życzy sobie, żeby ona i dziecko przychodzili na grób. A Ewa jak to Ewa. Zbladła, skurczyła się i nic. Albo to pierwsze w życiu upokorzenie?

23 lutego 2004 r. Ewa otrzymała pismo od komornika przy Sądzie Rejonowym w Łomży

Więc Ewa zapytała panią komornik, z czego ma utrzymać dzieci, jeśli konto zablokowane. „Mam postanowienie i muszę je wykonać”, wyjaśniła komornik.

Ewa jest fryzjerką. W małej wiosce nie ma dla niej pracy. W lecie zbiera leśne jagody. Chodzi na zarobek do ludzi. Z trudem kupiła trochę używanych mebli do pustego domu Marka, kiedy rodzina wszystko z niego wywiozła. Zimą jagód nie ma. Więc co ma zrobić?

sprzed 10 lat oraz kosztów pomniejszych, egzekucyjnych i klauzuli.

Konto zostaje zablokowane po raz wtóry. Wpływa na nie już tylko renta rodzinna, której jednak Ewa nie może podejmować. Prawnik „Kontaktów” znów układa list do komornika: renta nie podlega egzekucji, pisze. Jest to nie tylko nieprawne, a także nieludzkie. Ewa idzie do komornika. Chce prosić o zrozumienie. „W naszej pracy nie ma sentymentów”, mówi komornik. Informuje Ewę, że kiedy na jej konto wpłynie dopłata z Unii Europejskiej za 4 hektary spadku po ojcu Kubu, zostanie zajęta na rzecz Jacka.

Redakcja „Kontaktów” wysłała znów list w imieniu Ewy. Tym razem do siostry Jacka. Niech zwróci pieniądze za bezprawnie wywiezione wyposażenie domu, który Kuba uzyskał w spadku po ojcu. Tyle, ile Jacek wydał przed 10 laty na badanie DNA.

Po kilku dniach rodzina Marka przyjeżdża do domu nad stawem, w którym mieszka Ewa i dzieci. Ciszej, Kuba śpi, prosi Ewa, ale siostra Jacka krzyczy, że pierdoli jej małgo, że jest na swoim, u siebie, bo jest zameldowana w tym domu i może robić i zabrać co chce. Ewa nie będzie się rządzić w tym domu tylko dlatego, że urodziła Kubę.

Kiedy Ewa została sama,

wyszła przed dom. Zatelefonowała do ciotki w Łomży, że nie chce już żyć. Miała zmieniony głos.

„Weź kija i pogoń. Też krzycz, że wezwiesz policję, jeśli będą cię nachodzić w domu twego syna i twoim. Wyglądasz jak alkoholiczka, blada, trzęsące się ręce”, mówi zdenerwowana ciotka.

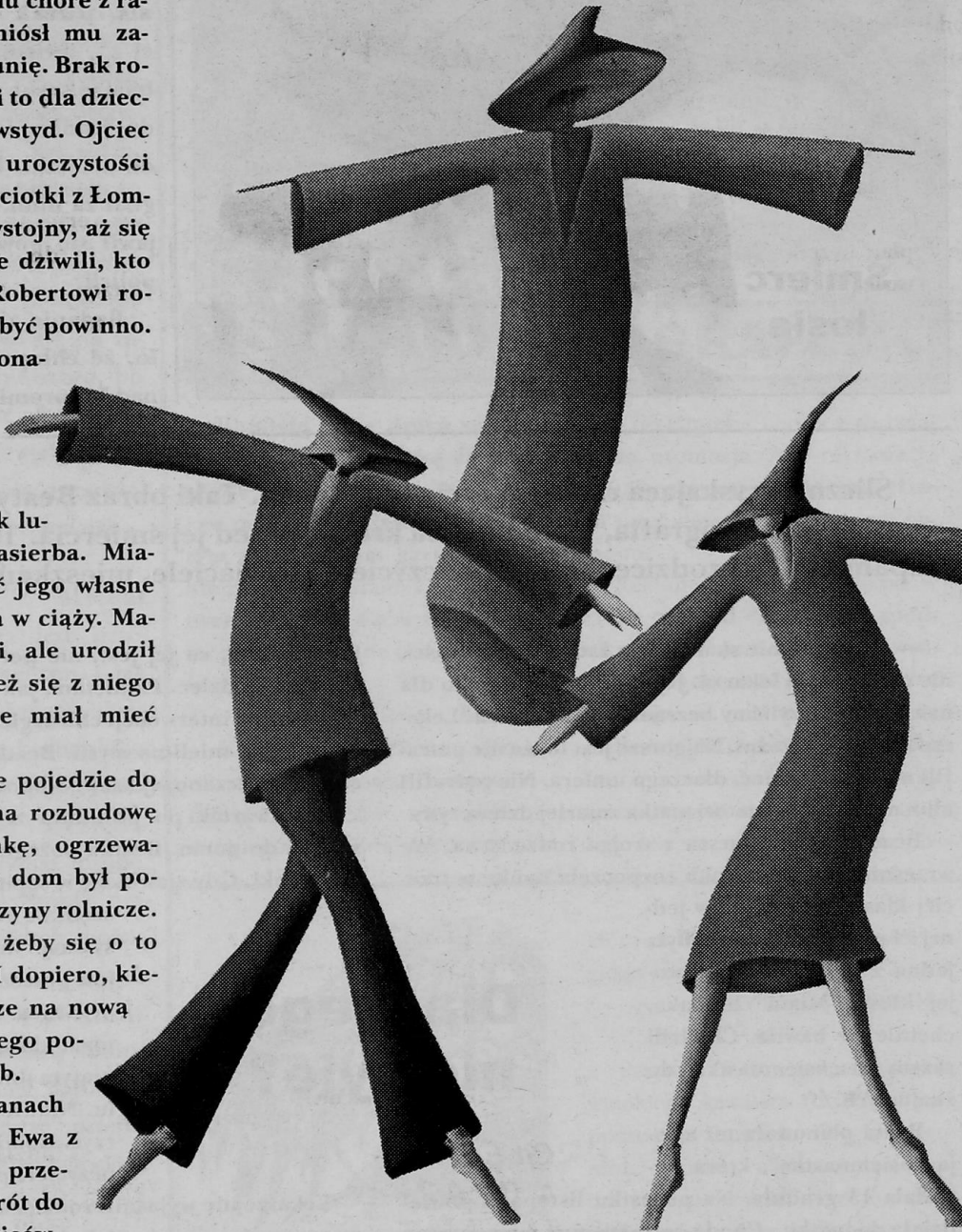
Zawiozła Ewę do lekarza.

Lekarz stwierdził silną nerwicę. Przepisał coś na sen. Ewa zasypia po raz pierwszy od wielu dni bez strasznych snów o szczurach i umarłych. „Nie daj się, broń się”, mówi ciotka. „Nie mam sił. Nie umiem”, mówi Ewa. „Nigdy nie umiała”, konstatuje smutno ciotka.

Ale musi się nauczyć. Ma dzieci.

BARBARA PIETKIEWICZ
Polityka

(Tytuł w Polityce, nr 9: „Krzycz, bij i kijem pogoń”)



Zapętłona

Krystyny Bajgus. To kopia postanowienia sądu sprzed 10 lat o tym między innymi, iż sąd uznaje, że Jacek nie jest ojcem Roberta, zasądza od Ewy zwrot Jackowi pieniędzy za badanie DNA, które wówczas opłacił.

Jednocześnie komornik zawiadomił Ewę, że zajmuje jej konto. Wpływają na nie: renta Kubu po jego zmarłym ojcu, zasiłek rodzinny ZUS i 350 z alimentów dla Roberta, zasądzonych od tego drugiego ze stodoły, czyli ojca Roberta.

O perypetiach Ewy dowiaduje się redakcja „Kontaktów” w Łomży. Prawnik redakcji układa list, który Ewa podpisuje: zajęcie konta z takimi wpłatami jest niezgodne z prawem.

Komornik stwierdza niemożność uzyskania egzekucji postanowienia sądu. I po dwóch miesiącach konto Ewy zostaje odblokowane. Jacek składa wówczas wniosek o ponowne wszczęcie postępowania egzekucyjnego w celu odzyskania 1852 zł i 59 gr za badania DNA



Już dawno przebrzmiały echa karnawału. Umęczeni trwającym postem obywatele wyglądają z niecierpliwością Świąt Wielkiej Nocy.

A pościć jest teraz trudno. Wszędzie pełno rozmaitych smakołyków. Dotkliwy jest też brak czerstwego pieczywa. Kto pierwszy dostrzeże tę lukę rynkową, zrobi fortunę. Bo przecież świeżych bułeczek w poście jeść nie wypada.

Na szczęście, wielu pracodawców, płacąc głodowe pensje lub w ogóle ich nie płacąc, wychodzi na przeciw potrzebom społecznym. Sprzymierzeńcem postnego obyczaju jest wysokie bezrobocie. Łatwiej przecie o wyrzeczenie, gdy się ma pustą kieszeń.

Trudności z postem dotknęły też najbogatszych. Mieli nadzieję, że 50-proc. podatek od ich dochodów pomoże im ograniczyć obżarstwo i opilstwo. Niestety, okazało się to niezgodne z Konstytucją.

Ucichły nawoływania, że Balcerowicz musi odejść. Wszyscy rozumieją, że to on właśnie trzyma kasę i nie dopuszcza do rozpasania konsumpcyjnego, ułatwiając tym samym zniesienie trudów postu.

Rolnicy, wzbogaceni o europejskie dopłaty bezpośrednie do swych hektarów, odkładają na razie pieniądze do kufrów. Przepiją je dopiero, gdy nadejdą święta.

Godna pochwały jest działalność szpitali, PKP i wielu innych instytucji oraz przedsiębiorstw, które nie spłacają długów. Oddanie pieniędzy byłoby przecież oczywistym i złośliwym narażeniem wierzycieli na pokusę złamania postu.

Ale już niedługo uszlachetnieni wielotygodniową głodówką, zasiądziemy za świątecznymi stołami i damy

w gaz, zakąsimy jajeczkiem oraz wieprzową galaretką i ponury nastrój minie. I znowu będziemy mieli bal. Jak na Titanicu...

WIESŁAW WENDERLICH

Post



Na 8 Marca mąż kupił futro żonę, która głodzi je z zachwytem i mówi:

— Żal mi tylko tego stworzenia, które dla mojej przyjemności zostało obdarte ze skóry.

— Och, dziękuję, kochanie, że w takim momencie pomyślałaś o mnie...

— Tatusiu, tatusiu! Czy Marsjanie to nasi przyjaciele, czy wrogowie?

— A dlaczego pytasz?

— Bo przylecieli i zabrali babcię.

— A którą?

— No... mamusię mamusi.

— Ooo, z pewnością przyjaciele!

Dentysta oznajmia kobiecie, że jeden z jej zębów powinien zostać usunięty.

— Och, nie! Wolałabym zająć

w ciążę, niż dać sobie wyrwać zęba! — krzyknęła kobieta.

— Niech się pani zdecyduje, bo muszę wiedzieć, jak ustawić fotel.

— Mam dwie wiadomości. Jedną dobrą, drugą złą. Którą najpierw chce pan usłyszeć? — pyta chirurg pacjenta.

— Najpierw złą.

— Amputowaliśmy panu obie nogi.

— A dobra?

— Pacjent, który leży obok, chce odkupić od pana buty.

— Dziś wieczorem, jak przyjdą goście, podaj tylko drinki, bez niczego — instruuje gospozię ksiądz.

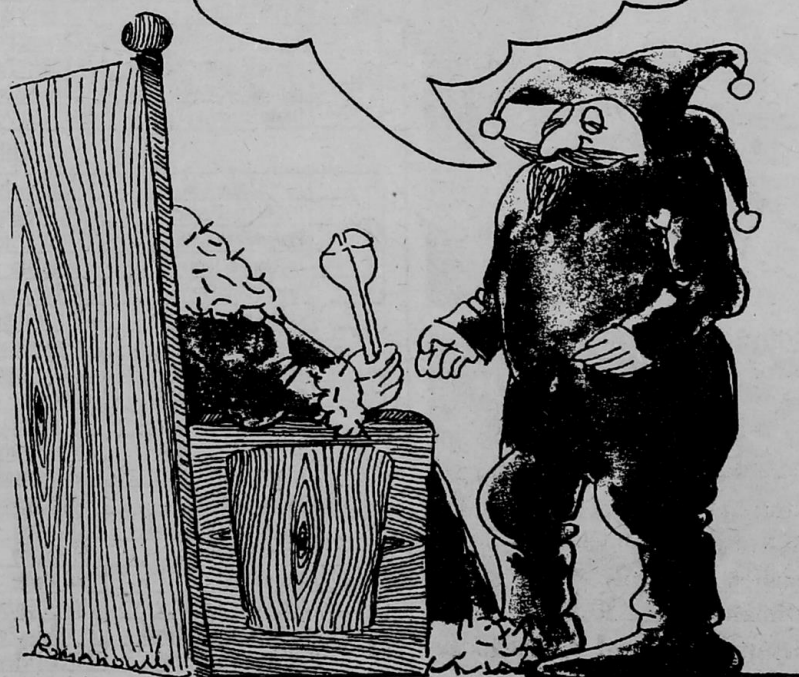
— Ależ proszę księdza, może chociaż włożę fartuszek?

Do spowiedzi przychodzi bardzo zawstydzony wierny:

— Proszę księdza, szukałem Żyda, czy to grzech?

— Nie, synu, to cud!

PANIE! KRÓLESTWA
NIE STAĆ NA BŁAZNÓW
PARLAMENTARNYCH



spiećcia

21

Burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak został oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Suwałkach o popełnienie samowoli budowlanej w strefie ochrony konserwatorskiej. Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem w listopadzie 2004 r. umorzył warunkowo na 2 lata postępowanie karne wobec niego i nakazał mu wpłacić 3 000 zł na cele społeczne.

3 grudnia, a więc po upływie terminu, burmistrz zwrócił się do sądu w Wysokiem Mazowieckiem o przywrócenie terminu wniesienia apelacji. Uzasadnił: „Dopiero dystans czasowy uświadomił mi, że wyrok ten tylko z pozoru jest dla mnie korzystny, bo przecież zawiera ustalenie mojej winy, do której się nie poczuwam”. Na domiar złego na jutro po wyroku rozchorował się i poszedł na zwolnienie lekarskie. Chory był również obrońca. Dołączył zwolnienie lekarskie, wystawione przez... prywatny gabinet lekarski z Legionowa! Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem przywrócił mu termin apelacji, ale postanowienie zaskarżyli oskarżyciele posiłkowi. Udowodnili, że burmistrz w czasie, gdy „chorował”, wypełniał obowiązki służbowe, był na sesji Rady Gminy. Sąd Okręgowy w Łomży w składzie trzech sędziów zawodowych uchylił postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie przywrócenia terminu wniesienia apelacji. Burmistrzowi służy jeszcze zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

Stanisław Łapiak w czasie procesu o samowolę budowlaną twierdził, że nie wiedział, iż na odbudowę przepustu potrzebne było pozwolenie, nie mówiąc o zgodzie konserwatora zabytków. We wniosku o przywrócenie terminu apelacji wyznał, iż „nie orientuje się w prawnych zawiłościach”.

Ktoś, kto na niczym się nie zna, może tylko rządzić. Gdzie indziej na chleb nie zarobi.

(MK)

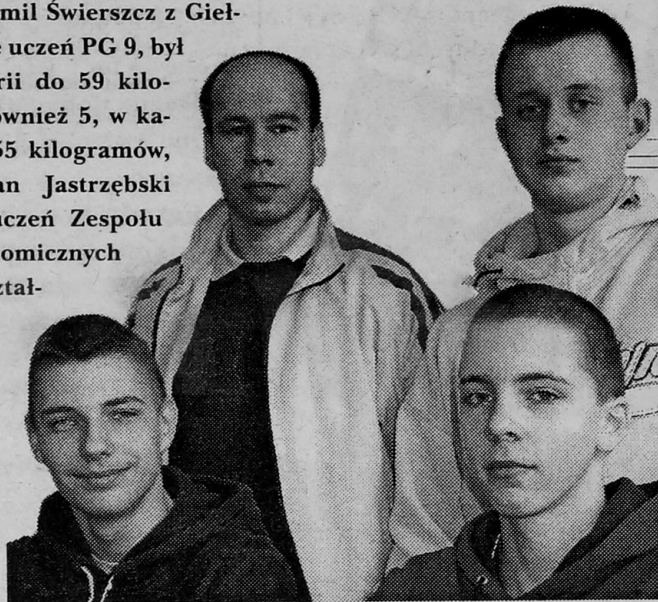
KONTAKTY



„Olimpijczyk” przed Olimpiadą

Dobrze spisali się zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Olimpijczyk” przy Publicznym Gimnazjum nr 9 w Łomży w pierwszej eliminacji Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Taekwondo w Kętrzynie. Byli jedynymi reprezentantami Podlaskiego (rywalizowały kluby dziesięciu województw).

Ariel Jabłoński z Podgórza, uczeń PG 9, wywalczył II miejsce w kategorii powyżej 78 kilogramów. Kamil Świerszcz z Giełczyna, także uczeń PG 9, był 5 w kategorii do 59 kilogramów. Również 5, w kategorii do 55 kilogramów, był Krystian Jastrzębski z Łomży, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących.



Przed nimi druga eliminacja w Bydgoszczy, a potem, miejmy nadzieję, także udana w Łodzi. Finał Olimpiady w kwietniu, w Puławach.

— Stać ich na więcej, bo są ambitni i zdyscyplinowani — chwali podopiecznych trener Krzysztof Rychter.

Na zdjęciu: trener Krzysztof Rychter, Krystian Jastrzębski, Kamil Świerszcz, Ariel Jabłoński

Punktacja drużynowa

SZKOŁY PODSTAWOWE: 1. SP Mścichy (gmina Radziłów), 2. SP Czeremcha (Czeremcha), 3. SP Stary Folwark (Suwałki), 4. SP Chodorówka (Suchowola), 5. SP Czyżew (Wys. Mazowieckie), 6. SP Rajgród (Rajgród), 7. SP Czarna Białostocka (Czarna Białostocka), 8. SP 1 Wysokie Mazowieckie (Wysokie Mazowieckie), 9. SP 49 Białystok (Białystok), 10. SP 7 Łomża (Łomża), 11. Kalinowo Czosnowo (Wysokie Mazowieckie), 12. SP Nowe Piekuty (Nowe Piekuty).

W Finale startowali reprezentanci 39 szkół podstawowych Podlaskiego.

GIMNAZJA: 1. Gimnazjum Suchowola, 2. Gimnazjum nr 11 Białystok, 3. Gimnazjum Czeremcha, 4. Gimnazjum Czarna Białostocka, 5. Gimnazjum Piątnica, 6. Gimnazjum Knyszyn, 7. Gimnazjum nr 29 Białystok, 8. Gimnazjum Szepietowo, 9. Gimnazjum Białobrzegi, 10. Gimnazjum Tykocin, 11. Gimnazjum nr 1 Łomża, 12. Gimnazjum nr 9 Łomża.

W Finale startowali reprezentanci 20 gimnazjów.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE: 1. Zespół Szkół Rolniczych, 2. II LO Łomża, 3. ZS 1 Grajewo, 4. ZSOiZ Czyżew, 5. ZS Suchowola, 6. LO Czarna Białostocka, 7. ACE Augustów,

8. ZSEiO Łomża, 9. I-LO Augustów, 10. ZS-3 Bielsk Podlaski, 11. ZSOiZ Mońki, 12. ZSZ Augustów.

W Finale startowali reprezentanci 18 szkół ponadgimnazjalnych.

PUNKTACJA POWIATÓW: 1. Białystok (grodzki), 2. Grajewo, 3. Łomża (grodzki), 4. Wysokie Mazowieckie, 5. Sokółka, 6. Augustów, 7. Białystok (ziemski), 8. Hajnówka, 9. Łomża (ziemski), 10. Mońki, 11. Suwałki, 12. Bielsk Podlaski, 13. Sejny, 14. Zambrów, 15. Siemiatycze, 16. Kolno.



WYNIKI

Finał XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów” w Wysokim Mazowieckiem

GIMNAZJA

DZIEWCZĘTA

M-ce	Imię i nazwisko	Szkoła	Gmina	Powiat	Punkty
1.	Paulina Prytuła	G. Suchowola	Suchowola	Sokółka	20
2.	Joanna Szubza	G. Suchowola	Suchowola	Sokółka	18
3.	Karolina Gwiazdowska	G. 11 Białystok	Białystok	Białystok G.	17
4.	Elżbieta Herbuś	G. Czarna B-stocka	Czarna B-stocka	B-stok Z.	16
5.	Mariola Pietrzak	G. Szepietowo	Szepietowo	Wys. Maz.	15
6.	Sylwia Trzonkowska	G. nr 1 Łomża	Łomża M.	Łomża G.	14
7.	Katarzyna Jarmosko	G. Suchowola	Suchowola	Sokółka	13
8.	Wioletta Stanińska	G. Piątnica	Piātnica	Łomża Z.	12
9.	Alicja Łepkowska	G. nr 1 Grajewo	Grajewo	Grajewo	11
10.	Karolina Starzyńska	G. Suchowola	Suchowola	Sokółka	9
11.	Ewa Maciorowska	G. Danówek	Grajewo	Grajewo	8
12.	Justyna Pawluczuk	G. Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	7
13.	Katarzyna Mazurek	G. Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	6
14.	Agata Zajkowska	SG2 STO B-stok	Białystok	Białystok	5
15.	Ewelina Michalska	G. Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	4
16.	Karolina Sowa	G. Piątnica	Piātnica	Łomża	3
17-20	Malwina Cich	Białobrzegi	Augustów	Augustów	1
	Anita Olechowska	Danówek	Grajewo	Grajewo	1
	Joanna Szewczul	Suchowola	Suchowola	Sokółka	1
	Anna Pęska	Zambrów	Zambrów	Zambrów	1

CHŁOPCY

1.	Piotr Zdzenicki	11 B-stok	Białystok	Białystok G.	20
2.	Daniel Puchalski	Knyszyn	Knyszyn	Mońki	18
3.	Emanuel Lech	G. 11 B-stok	Białystok	Białystok	17
4.	Piotr Anchim	G. 29 B-stok	Białystok	Białystok	16
5.	Igor Błyszczuk	G. Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	15
6.	Karol Kunicki	G. Tykocin	Tykocin	Białystok Z.	14
7.	Radosław Połubiński	G. Białobrzegi	Augustów	Augustów	13
8.	Tomasz Kozłowski	G. 9 Łomża	Łomża Gmina	Łomża Z.	12
9.	Wojciech Kownacki	Czarna B-stocka	Czarna B-stocka	Białystok	11
10.	Kamil Kasjanowicz	G. 4 Augustów	Augustów	Augustów	9
11.	Andrzej Gąsiorowski	G. Czeremcha	Czeremcha	Hajnówka	8
12.	Marcin Bartczak	Piātnica	Piātnica	Łomża Z.	7
13.	Patryk Piwoński	G. Miejsk. Zambrów	Zambrów	Zambrów	6
14.	Szymon Balewicz	G. 1 Sejny	Sejny	Sejny	5
15.	Daniel Wasilewski	Wyszki	Wyszki	Bielsk Podl.	4
16.	Michał Sienicki	Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	3
17-20	Maciej Bartczak	Piātnica	Piātnica	Łomża	1
	Karol Wnukowski	Białobrzegi	Augustów	Augustów	1
	Michał Ignaczewski	Szepietowo	Szepietowo	Wys. Maz.	1
	Łukasz Lipiński	Piātnica	Piātnica	Łomża	1

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

DZIEWCZĘTA

1.	Katarzyna Skibniewska	ZS 1 Grajewo	Grajewo	Grajewo	20
2.	Izabela Kardel	ZSRCKP B-stok	Białystok	Białystok Gr.	18
3.	Karolina Sadowska	II LO Łomża	Łomża	Łomża	17
4.	Anna Popowska	LO Czarna Białost.	Czarna Białost.	Białystok Z.	16
5.	Justyna Ciszyska	ZS Suchowola	Suchowola	Sokółka	15
6.	Magdalena Stocka	ZSRCKP B-stok	Białystok	Białystok G.	14
7.	Agnieszka Antolak	II LO Łomża	Łomża	Łomża G.	13
8.	Małgorzata Kropiwnicka	ZS 1 Grajewo	Grajewo	Grajewo	12
9.	Monika Gryżewska	ZS 1 Grajewo	Grajewo	Grajewo	11
10.	Anna Siwicka	ZS 3 B. Podlaski	Bielsk Podlaski	Bielsk Podlaski	9
11.	Sylwia Starzyńska	ZS Suchowola	Suchowola	Sokółka	8
12.	Ewelina Pisanko	ZSOiZ Mońki	Mońki	Mońki	7
13.	Aneta Szymanowska	II LO Łomża	Łomża	Łomża	6
14.	Paulina Napiórkowska	ZSEiO Łomża	Łomża	Łomża	5
15.	Anna Sosnowska	ZS nr 1 Grajewo	Grajewo	Grajewo	4
16.	Kamila Kondej	ZS 4 Bielsk Podl.	Bielsk Podl.	Bielsk Podl.	3
17-20	Emilia Szymanowska	II LO Łomża	Łomża	Łomża	1
	Marta Malinowska	ZS 3 Bielsk Podl.	B. Podlaski	B. Podlaski	1
	Klaudia Jagłowska	II LO Augustów	Augustów	Augustów	1
	Beata Rach	ZS 4 Bielsk Podl.	Bielsk Podl.	Bielsk Podl.	1

CHŁOPCY

1.	Kamil Zdzenicki	ZSRCKD Białystok	Białystok	Białystok	20
2.	Paweł Frąckiewicz	ZSRCKP Białystok	Białystok	Białystok	18
3.	Przemysław Lech	ZSRCKP B-stok	Białystok	Białystok	17
4.	Bartłomiej Tarnacki	II LO Łomża	Łomża	Łomża Gr.	16
5.	Artur Biały	ZSOiZ Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	15
6.	Łukasz Litwinko	ACE Augustów	Augustów	Augustów	14
7.	Przemysław Hyla	LO nr 1 Augustów	Augustów	Augustów	13
8.	Marcin Kowalewski	ZSOiZ Czyżew	Wys. Maz.	Wys. Maz.	12
9.	Łukasz Piotrowski	II LO Łomża	Łomża	Łomża	11
10.	Radosław Poreda	ZSEiO Łomża	Łomża	Łomża	9
11.	Szymon Roszkowski	ZSRCKP Białystok	Białystok	Białystok	8
12.	Andrzej Malinowski	ZSZ Augustów	Augustów	Augustów	7
13.	Piotr Kalinowski	ZSOiZ Czyżew	Czyżew	Wys. Maz.	6
14.	Krzysztof Niedźwiecki	II LO Łomża	Łomża	Łomża	5
15.	Cezary Radzewicz	ZST-R Sejny	Sejny	Sejny	4
16.	Adam Piłko	ZSliZ Mońki	Mońki	Mońki	3
17-20	Zbigniew Cieniewicz	ZSMiO Łomża	Łomża	Łomża	1
	Radosław Wyszowski	ZS 3 Bielsk Podlaski	Bielsk Podlaski	Bielsk Podlaski	1
	Krzysztof Leszczyński	ZSR Czartajew	Siemiatycze	Siemiatycze	1



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtaniej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

BMW 525 24V (1990r), pełna opcja, cena do uzgodnienia, sprowadzony, idealny, 0-502-022-753

SPRZEDAM AUDI B4 (1992r), 219-48-23, 0-600-157-462

Opel Astra „California” 5 drzwi 1994r. Centralny zamek wspomaganie radio szyberdach, 2x AirBag sprowadzony opłacony tel. 0502 049 374 cena 14.800

VOLVO 440 1.9TD (1996r) zielony, centralny zamek, ABS, SRS, elektryczne szyby i lusterka, 0-604-381-919

DAEWOO MATIZ (1999r) Van homologacja, 0-606-991-850

Daewoo Espero uszkodzone 1,5 benzyna 1997 po dachowaniu mocno uszkodzony, tel. 0608 697 194 cena 3.500

Opel Astra „Classic” 1,4 rok 1999 centralny zamek wspomaganie salonowy stan bardzo dobry tel. 029 7676248 cena 19800

SPRZEDAM OPEL Astra Clasic 1.4 bordo-metalic (1998r), bezwypadkowy, tel. 219-88-94

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9TDI kombi (1994r), stan bdb, 218-58-06, 0-692-545-542

Daewoo Lanos 1,5 benzyna 1999 r. ABS centralny zamek wspomaganie elek. Lusterka Imobilizer, alarm tel. 0504 577 969 cena 13.500

Renault Laguna 2.0 1994/95 benzyna 5 drzwi ABS, centralny zamek radio, wspomaganie, serwisowany (książki) sprowadzony bez opłat (1500) tel. 604 739 369 po 20. 029 7600674. Cena 12.900

POLONEZ ATU 1.6, gaz (1997r), stan bdb, 0-508-430-587

FIAT SIENA 1.4HL (1998r), tel. 2199-834

Fiat Brava 1,2 Gaz 1999 r alarm centralny zamek elek.szyby i lusterka radio wspomaganie AirBag imobilizer tel. 0504 577 928 cena 17.900

Seat Cordoba 1.4 benzyna 1995r. Radio imobilizer wspomaganie sprowadzony gotowy do rejestracji tel. 0603 050 603 cena 13.800

NISSAN PRIMERA P11 (1997 rok), gotowy do rejestracji, 16400zł, 0-503-76-76-89

MPEC Sp. z o.o. w Łomży sprzedaje: OPEL Vectra GI -1.6 kat (1996r), STAR A200-3W (1987r), ŻUK A07B (1994r), ŻUK A18H (1995r) – pełna dokumentacja – I właściciel, tel. (086) 216-58-76, 0-601-302-832

Ford Sierra 1,6 1986 r 4 drzwi instalacja gazowa tel. 604-739-369 cena 1.700 Ford Escort 1.6 benzyna 1995 r. Imobilizer szyberdach wspomaganie 2x AirBag sprowadzany tel. 0603 050 603 cena 14.600

Skoda Felicia 1.3 benzyna 2000r wspomaganie serwisowany (książki) I właściciel salonowy, tel. 0608 697 194 cena 12.800

FIAT 126p (1990r), 1000 zł, 219-16-30

SPRZEDAM BUDE autobusu sztabowego, 0-606-416-991

Ford Escort 1.6 benzyna 1994 r. Centralny zamek wspomaganie radio AirBag sprowadzony, opłacony tel. 029 7604 603 cena 9.800

Nissan Primera 2.0 D 1994 wspomaganie, imobilizer stan tech dobry, radio, tel. 0502 049 374 cena 12.900

SPRZEDAM GOLF III (1994r) 1.4 + gaz, 11000, 0-502-426-427

SPRZEDAM GOLF II (1989r), bdb, skóra, alufelgi, 0-660-27-97-62

Ford Orion 1,6 benzyna 1993r. ABS centralny zamek elek. lusterka radio wspomaganie. Sprowadzony tel. 0502 049 374 cena 7.500

Toyota Corolla 1.3 gaz 1997r. Wspomaganie serwisowany (książka) I właściciel salonowy tel. 0604 739 369 cena 18.900

C-330 ciągnik, VW TRANSPORTER (1995r), cena 26000, (086) 279-02-71

SPRZEDAM VW GOLF III 1.8 (1993r), trzydrzwiowy, gaz, (086) 278-29-10

Nissan Micra 5 drzwi 1,0 benzyna 1995r. Alarm imobilizer salonowy stan techniczny bardzo dobry tel. 0608 697 194 cena 12.400

F-1052

PASSAT (1993r) z gazem, Polonez (1994r) i (1996r) z gazem, 0-505-83-12-02

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA, 0-660-299-345

F-1052

DAF z kontenerem, AVIA Autopomoc 5,35m; 0-603-659-477

VW PASSAT 1.6 (1998r), tel. 0-509-569-720

F-1052

SPRZEDAM SEICENTO (2000r), I właściciel, 0-608-508-665

1150

SPRZEDAM MATIZ (1999r), pełna opcja, stan idealny, garażowany – tanio, 473-14-98, 0-609-62-01-88

1083

FIAT CINQUECENTO 700 (1998r), 219-12-58 po 15.00

1085

RENAULT CLIO (1999r), 0-501-373-763

1089

SEAT CORDOBA 1.9TDI (2003r), 0-608-528-370

1091-0

MERCEDES, 0-604-879-134

1095

SPRZEDAM VOLVO S40 2T (1999r), uszkodzony przód, tel. 0-888-561-397

1098

SPRZEDAM POLONEZA Caro (1985r) + gaz – tanio, tel. 0-504-297-525

1104

1101

PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

307 od 44 400 zł
na pozostałe modele rabaty do 22 000 zł
Promocyjny kredyt 50/50

www.peugeot.pl

Peugeot 307 onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji Mii już na starcie plasuje „307” w wyższej kategorii. System Mii to sieć komputerów sterujących osiągami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

* 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT
07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 1001

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

986-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

390-0

MASAŻ LECZNICZY w domu pacjenta, 0-606-241-734

768-00

Profesor dr hab. MAREK KULKOWSKI – specjalista położnik, ginekolog – endokrynolog przyjmuje – soboty, Polowa 15/74. Rejestracja: 0-602-314-475

1079-0

LOKALE

HALA, LOKALE – sprzedam, wynajmę, 0-600-896-436

757-00

SPRZEDAM MIESZKANIE w Pieszku 58,3 m², 0-502-418-315

832-0

GARAŻ MUROWANY sprzedam, Poznańska 119C, 0-502-27-11-47

922-0

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel./fax (86) 218 17 88

BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU

UMOWA Z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (087) 566 31 23

fak. 1000

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe w centrum Warszawy, (086) 218-20-47, 0-509-164-446

1129

SPRZEDAM LOKAL 46 m², ul. Wyszyńskiego, tel. 0-606-359-407

1130

WYNAJMĘ WARSZTAT mechaniczny z pełnym wyposażeniem do obróbki metalu, (086) 216-01-41, 0-600-142-184

1136

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-mieszkalny, 500 m², tel. 0-600-142-184

1136

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41

1140-0

WYNAJMĘ LOKAL na biuro, gabinet, sklep, tel. 216-27-18

1143

STANCJA DZIEWCZYNI, 0-607-30-41-51

1144

SPRZEDAM M-3, IV p., 219-00-24 po 18.00

1145

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ DUŻĄ DZIAŁKĘ usługową w Łomży, 0-692-420-427

1024-0

SPRZEDAM OGRÓDEK działkowy w Zawadach z altanką murywaną, ogrodzoną, tel. 0-504-75-06-44

1094

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, tel. 0-503-080-771

1109

KUPIĘ DOMEK z siedliskiem niedaleko Łomży, 0-602-177-916

1111-0

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 53 ary w Łomży, 215-34-94

1127

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną nad rzeką Narew Rakowo-Czasy, tel. 216-78-12, kom. 0-660-77-46-28

1142

SPRZEDAM DZIAŁKI: budowlaną 80 arów i rolną 2 hektary w Zambrowie przy trasie Warszawa – Białystok, 0-606-317-647

1146

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

474-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

350-0

RENOWACJE STYLOWYCH mebli drewnianych. Toczenie w drewnie, tralki, słupy, balustrady, 0-502-375-911, 0-503-586-340

111-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, 217-08-66, 2189-859

513-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

656-0

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-03-33

724-00

URZĄDZANIE OGRODÓW, systemy nawodnień, układanie polbruków, 0-600-885-166, (086) 4769-600

725-0



KONTAKTY

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 0-600-896-436

757-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

830-0

STUDNIE, (086)218-59-91, 0-600-550-109

826-0

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832-0

TYNKI, DOCIEPLENIA budynków, (086)473-17-97, 0-501-732-968

851-00

PIT-Y, 0-507-705-950, 219-88-64

865-00

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE (łomżyńskie), 0-660-935-938

977-00

NAPRAWA ZBIORNIKÓW do mleka, 0-604-885-669, 219-13-49

982-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-503-187-061

1015-00

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88, 0-608-014-410

1041-00

PRZEPISYWANIE PRAC, 0-692-488-040

1049-00

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-506-19-19-47

1090-0

GLAZURA, REMONTY, 0-692-782-785

1102-0

GLAZURA, TERAOKOTA (remonty), (086)219-26-33

1138

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, regipsy, 218-48-27

1147

TYNKI, 0-608-147-306

1154-0

BUDOWNICTWO

RUSZTOWANIA BUDOWLANE od 45 zł/m², (022) 847-36-47, www.delta-bud.pl

249-00

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ... – glazurę przemysłową – 14,90zł/m², – terakotę przemysłową – 15,90 zł/m², – gres I gat. – 18,90 zł, – gres polerowany I – 65,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

657-00

TYNKI GIPSOWE agregatem, wylewki – podłoża mixokretem, 0-602-105-979, 0-602-47-33-55

748-00

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

NIEMCY – niedziela, (086)219-10-65

538-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

712-0

BUSEM 5-osobowym, (086) 218-07-51

768-00

BRUKSELA – wtorek, czwartek, sobota busem, (085)6635-624, 0-602-697-881

828-0

FRANKFURT M. i okolice – środa, sobota, (085)7474-363

934-0

WIERZBA ENERGETYCZNA

– SADZONKI

KLON MARZĘCIŃSKI

SPRZEDAM

tel. 0-697-123-157

fak. 950

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „PREFBET” Spółka z o.o.

przyjmuje do wykonania z własnych materiałów budowlanych:

1. **budynki mieszkalne** – na terenie miasta Łomży i okolic
2. **budynki gospodarcze związane z produkcją rolną** – na terenie powiatu łomżyńskiego

Zlecenia od inwestorów na ich wykonanie w 2005 roku będą przyjmowane do dnia 31 marca 2005 roku w siedzibie:

P.P.B. „PREFBET” Spółka z o.o.

ul. Kolejowa 17

18-411 Śniadowo

Dział Produkcji i Usług

Szczegółowych informacji udziela p. Teresa Kulesza, tel. 0-509-722-145

fak. 1079

PRACA

APTEKA PEŁNOPROFILOWA w Ostrołęce zatrudni technika i magistra farmacji, tel. (029)764-83-74

782-00

ZATRUDNIMY W PIZZERII. Oferty kierowac: 18-403 Łomża, Małachowskiego 1, skr. pocztowa 29

1004-0

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Domy:

Łomża, Os. Maria II, wykończony, zabudowa szeregowa, pow. użytkowa

238,20 m², pow. działki 319 m² – cena 315.000 zł

Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² –

cena 230.000 zł

Śniadowo, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 110 m², pow. działki 558 m², – cena 150.000 zł

Działki:

Kisielnica gm. Piątnica, rolna, 22 ha – cena 350.000 zł

Łomża, Bartnica, zabudowa szeregowa, pow. 284 m² – cena 50 zł/m²

Kraska, pow. 1371 m² – cena 50 zł/m²

Lokale sprzedaż:

Zambrów, Centrum, pawilon usługowo-mieszkalny – cena 250.000 zł

Zambrów, Centrum, lokal użytkowy, pow. 286,54 m² – cena 350.000 zł

Ostrów Mazowiecka, lokal użytkowy, pow. 540 m² – cena 370.000 zł netto

fak. 998

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Kolno ul. Sobieskiego 4
tel. (86) 474-00-69
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrow al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

fak. 1002

FABRYKA OKIEN i DRZWI „Dobroplast”, Laskowiec Stary 4 zatrudni: - osoby do pracy w biurze: (mile widziana znajomość języków obcych, - ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki) - pracowników fizycznych przy produkcji, - kierowców z kat. C z doświadczeniem zawodowym. Telefon kontaktowy: (086) 276-35-83

1027-00

WYJĄTKOWA OFERTA pracy w „Oriflame”. Wpisowe gratis – wspaniałe prezenty, 0-606-641-643

1034-0

ZATRUDNIĘ KELNERÓW lub kelnerki, (086) 219-87-17

1056

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C + E w ruchu krajowym, tel. 0-608-021-724

1093

FIRMA „OKNOREX” z Zambrowa zatrudni przedstawiciela handlowego w branży okiennej i specjalistę w zakresie przetargów, (086) 276-00-55

1070-0

ZATRUDNIĘ, 0-604-879-134

1098

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ do działu handlowego, Łomża 8.00-16.00, 216-94-71

1125

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA handlowego: wykształcenie średnie, doświadczenie na ww. stanowisku, prawo jazdy kat. B, uregulowany stosunek do służby wojskowej. CV prosimy przysłać na adres: „WIOMAR” Sp. z o.o., ul. Półnańska 36a, Łomża, z dopiskiem „PRACA” do dnia 18 marca 2005 r.

1137

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ kat. C do sprzedaży mobilnej, (086) 278-51-27

1153

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 2180-585

1088-0

FRANCUSKI – KOREPETYCJE, wymowa, gramatyka, 216-20-20

1099-0

MATEMATYKA, (086) 218-77-79

1100-0

MATEMATYKA – tanio, 0-500-473-992

1131

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

KUPIĘ PRASĘ kostkującą C-330, T-25, 0-602-118-639

868-0

CIĄGNIK T-25, 217-52-34

980-00

DREWNO, LAS – kupię, 0-504-249-519

1051-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085) 65-38-943

1047-0

PRODUCENT ROZRZUTNIKÓW jednoosiowych 3,5 ton oraz tandemów 6 ton, niskie ceny, dowóz gratis. Tel. 0-600-884-440, (029) 717-03-33

1048-0

CIĄGNIK ZETOR 7211 (1988r) i kombajn, 216-97-80

1064

SPRZEDAM MATERIAŁ siewny: pszenica jara – Korynta, Koksa I odsiew i jęczmień jary – Bryl, Bos I odsiew, (025) 781-15-29, 0-696-233-151

1068

GOSPODARSTWO, nowe budynki sprzedam, 0-505-519-147

1103

CIĄGNIK 5314 (2000r), 4721-601

1073

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach, 2188-571 po 16.00

1075

KUPIĘ JAŁÓWKĘ powyżej roku lub krowę, 217-91-66

1087

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbożową, wydzierżawię łąki, 0-602-689-310

1110

SPRZEDAM BELE sianokiszonki, 0-509-349-029

1116

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25A (1987r) z kabiną, stan bdb, 0-505-508-127

1124

SPRZEDAM DOJARKĘ polską, 0-602-25-99-74

1126

SPRZEDAM SIANO – paczki, (086) 278-69-28

1132

SPRZEDAM SIANO – paczki, (086) 278-73-61

1133

JAŁÓWKĘ WYSOKO CIELNĄ sprzedam, 217-91-86

1135

SPRZEDAM KOMBajn zbożowy MF 3m, 219-23-43

1141

SIECZKARNIE Johan Deree 5720 zamienię na kombajn Rekord, 0-509-578-417

1151

PASZOWÓZ z frezem, Ursus 3512 (1998r), roztrzaskacz dwuosiowy, 0-660-269-749

1151

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PEKIŃCZYKA, 279-15-99

1117

RÓŻNE

WESELA, KOMUNIE, kulig, ognisko, 0-604-15-20-65

1014-00

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, 0-606-119-548

1086-0

Sprzedam bal OLSZOWY SUCHY, (086) 217-42-49

1108

POSPRZĄTAM TANIO, 473-11-58

1114

SPRZEDAM SOLARIUM SUNVISION 540 firmy Alisun, mało używane, pierwsze lampy, niska cena, tel. (029) 745-46-15

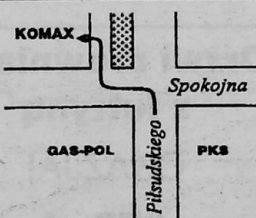
1139

ŁÓŻKA oraz **MEBLE** do sypialni – stylizowane. Producent... omiń handlowca. Zadzwoń: tel. 0-604-238-837, (086) 2191-452

1152



**ŚWIAT
GLAZURY**



**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 996



KONTAKTY



Zakład Mięśny
Spółka z o.o. w Mościbrodach
zatrudni

Kierownika Handlu, handlowców
oraz Kierownika Marketingu

WYMAGANIA:

- wskazany staż pracy na podobnym stanowisku • wykształcenie wyższe • wiek do 40 lat
- prawo jazdy kat.B • dyspozycyjność • znajomość zagadnień handlowych z branży mięsnej
- znajomość zagadnień marketingowych i reklamowych

Oferty prosimy składać w terminie do 19.03.2005 r.
w sekretariacie Zakładu lub przesać pocztą na adres:

Zakład Mięśny „Mościbrody” Spółka z o.o. k/Siedlce
Mościbrody 53, 08-112 Wiśniew

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem tel. (025) 6417-186 w. 53

REKLAMA

PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170
poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
przewodnica: 35 cm



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Kawaleryjska**, paw.1, tel.
742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel.275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno**
Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki**
Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego
PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52;
Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64,
Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Różan - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie

STIHL®

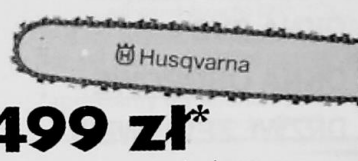
REKLAMA

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM

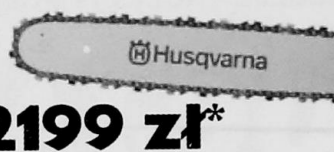


~~1815 zł~~
sugerowana
cena brutto

1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

Husqvarna 353
3,1 KM



~~2605 zł~~
sugerowana
cena brutto

2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

**OSZCZĘDZASZ
406 zł**

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

REKLAMA

ROSSMANN

SUPERMARKETY DROGERYJNE POLSKA

Lider na rynku europejskim

Firma o ugruntowanej pozycji na rynku, posiadająca sieć sklepów,
zajmująca się handlem kosmetykami i chemią gospodarczą
poszukuje na terenie **ŁOMŻY** kandydatów na stanowisko:

Z-CA KIEROWNIKA SKLEPU

nr ref.: 39-05-K-K

Wymagania:

- ✓ wykształcenie minimum średnie
- ✓ umiejętność kierowania zespołem
- ✓ odpowiedzialność za powierzone zadania
- ✓ doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku i znajomość rynku perfumeryjno - drogerijnego mile widziana

Wybranych kandydatom oferujemy wysoki standard pracy
w międzynarodowej firmie, ciekawą i satysfakcjonującą pracę
oraz rozwój zawodowy oparty o szkolenia.

Zainteresowane osoby zapraszamy do przesłania listu motywacyjnego napisanego odręcznie, CV z aktualnym
zdjęciem oraz kserokopii dokumentujących przebieg edukacji szkolnej i pracy zawodowej w ciągu 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia z zaznaczeniem numeru referencyjnego na podany niżej adres. Prosimy
o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie i przechowywanie do celów rekrutacyjnych firmy
Rossmann, moich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r.
o ochronie danych osobowych".

Dział Personalny Rossmann SDP, ul. Św. Teresy 109, 91-222 Łódź
e-mail: rekrutacja@rossmann.com.pl

Nadesłanych aplikacji nie zwracamy. Skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



REKLAMA

OKNA DRZWI BRAMY

DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE
PARAPETY, NAPĘDY BRAM, MONTAZ
ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY

geal
okna drzwi bramy

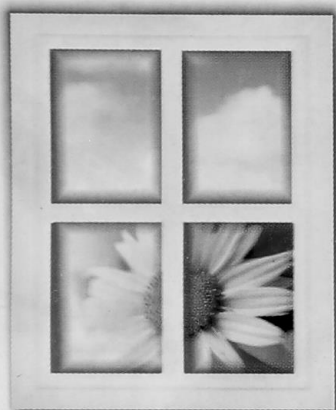
NAJWIĘKSZY WYBÓR W ŁOMŻY
NAJNIŻSZE CENY

Łomża Al. Legionów 52 tel. 2125 444

tak 1105



Dobra Oferta



- * OKNA PVC
- * OKNA OBOROWE
- * DRZWI ZEWN., WEWN.
- * DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- * STOLARKA ALUMINIOWA
- * PARAPETY
- * ŻALUZJE - ROLETY - MOSKITIERY

PROMOCJA Cenowa!

tylko do 31.03.2005

OKNA 5 KOMOROWE
OKNA 3 KOMOROWE ➤ **TANIEJ** niż zwykle

50% TANIEJ Wyprzedaż
Magazynowa (Ilość towarów ograniczona)

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81, 218 43 22
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 275 03 82
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

MICRA Z KLIMATYZACJĄ GRATIS
DNI OTWARTE
12 i 13
marca



NISSAN
MICRA



Lato tego roku ma być naprawdę gorące.
Ale Ty możesz przygotować się na nie już teraz.
Micra z klimatyzacją gratis. Przyjdź do salonu
i przekonaj się, czy jesteś w jej klimacie.

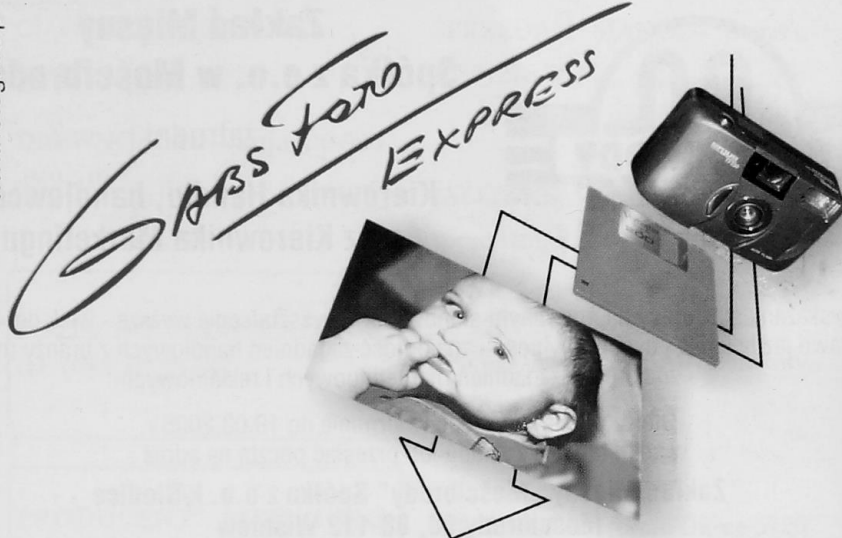
www.nissan.com.pl



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



© Disney/Pixar



Opel. Twórcze myślenie
lepsze samochody.

NIECODZIENNIK

**NA TAKĄ PROMOCJĘ
INIEMAMOCNYCH!**



SAMOCHOODY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840